Nr. 72 Łódź, Środa 14 marca 1923 r. Rok IV.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
" " " Kraju " 12.500
" " " za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 600 " 5 "
Zwyczajne 350 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Wczorajsze obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu ukazał się po raz drugi na trybunie przy sprawie wymiany skazanych komunistów na skazanych w Rosji polaków, komunista poseł Królikowski.

Jego wystąpienie wywołało burzę na sali, kiedy oświadczył, że z ojczyzną paskarzy i kłamstwa nie chce mieć nic wspólnego. Wśród powszechnego krzyku: „Precz" p. Królikowski zakończył swoją mowę, której nikt oprócz stenografów już nie słyszał.

Po tej uwerturze dosyć burzliwej zjawił się na trybunie prezydent rady ministrów gen. Sikorski, aby udzielić odpowiedzi na zgłoszoną interpelację w sprawie stanu sprawy uznania naszych granic wschodnich przez państwa zachodnie. Gen. Sikorski był tym razem po raz pierwszy w izbie w ubraniu cywilnem i izba, widząc w tem widocznie demilitaryzację polityki, powitała nowy strój wesołymi oklaskami, za które zresztą marszałek wezwał posłów do porządku i powagi, a deklaracja premjera istotnie takiej powagi wymagała.

W zwięzłej i bardzo rzeczowej mowie premjer przedstawił stan sprawy naszych granic wschodnich, wskazał, że ta właśnie kwestja może stanowić punkt wyjścia naprawy Rzeczypospolitej, następnie zobrazował poszczególne strony tej kwestji.

I tu z całą stanowczością podkreślił, że w sprawie Wileńszczyzny rząd polski nie dopuści do żadnego kwestjonowania przynależności państwowej tej ziemi, wszelkim zakusom wojowniczym litewskim przeciwstawi się wszelkimi środkami, jakie ma w swem rozporządzeniu.

Również stanowczo brzmiała deklaracja w części, dotyczącej Małopolski wschodniej. I tutaj nie może być żadnych zastrzeżeń co do wcielenia tej ziemi do Rzeczypospolej polskiej.

Rząd spełni swoje zobowiązania, zastosuje do Galicji wschodniej konstytucję marcową w całej pełni. Inne części sprawy granic wschodnich nie wywoływały wątpliwości i dłuższych wywodów premjer im nie poświęcił. Zaznaczył tylko, że ponieważ w sprawie granicy w byłym pasie neutralnym interesy polskie nie są dostatecznie zabezpieczone, rząd polski domaga się sprostowania na korzyść Polski i ma nadzieję, że je uzyska. Akcja rządu polskiego w tej doniosłej sprawie rozwija się na tle życzliwości wielkich mocarstw zachodnich, a podróż min. Skrzyńskiego ma na celu zabezpieczenie, aby przy realizowaniu tej życzliwości żadna krzywda interesowi państwa polskiego się nie stała.

Deklaracji premjera izba wysłuchała z zupełnym spokojem. Wiecznie krzykliwy poseł ukraiński Łuckiewicz czynił coprawda jakieś uwagi, ale żadnych poważniejszych głosów nie było słychać. Po mowie premjera rozległy się w centrum oklaski.

Dyskusji nad deklaracją nie było i izba przeszła do wiecznie aktualnej sprawy walki z drożyzną poświęcając jej około 2 godzin jałowej dyskusji.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Po odesłaniu szeregu interpelacji do komisji, oraz udzieleniu urlopów 12 posłom, marszałek zawiadomił, iż sąd okręgowy w Warszawie wniósł o wydanie pos. Anusza, oskarżonego o zniesławienie w druku. Oskarżycielem jest poseł ksiądz Lutosławski.

Odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia, ustawę o zmianie podatku od kapitałów i rent, ustawę o opłatach stemplowych, płaconych przez współdzielnie. Jako referent komisji nietykalności poselskiej zabrał głos ksiądz pos. Kaczyński, referując sprawę wydania pos. Falkowskiego, oskarżonego o obrazę władzy. Analogiczną sprawę referował pos. Lieberman.

Pos. Barlicki został oskarżony o zniewagę słowną, jakiej dopuścił się w mowie swej w dyskusji nad expose p. prezydenta ministrów względem pos. Kremnickiego. — **Uchwalono odmówić wydania obu posłów.**

Wymiana osób pomiędzy Polską i Rosją.

Jako referent komisji prawniczej zabrał głos pos. Zygmunt Sevda, referując **ustawę o wymianie osób pomiędzy Polską a Rosją.** Rząd polski zawarł w dniu 1 lutego b. r. układ z Rosją sowiecką, na mocy którego ma być wymienione 317 osób, wydanych przez rząd polski rządowi rosyjskiemu wzamian za 617 wydanych Polsce. Układ o repatrjantach zawarty dawniej przewidywał możliwość wymiany osób, które popełniły przestępstwo do daty tego układu, to jest do r. 1921. Rząd obecnie wniósł o upoważnienie go do wymiany osób, choćby dopuściły się one przestępstw po tym terminie. Komisja ma daleko idące zastrzeżenia co do zasad projektowanej ustawy, jednakże ze względów humanitarnych, chodzi o życie 23 skazanych na śmierć przez rząd rosyjski za zdradę stanu na rzecz Polski, zgadza się dać żądane upoważnienie rządowi, jednakże tylko jednorazowo i ogranicza liczbę osób, które mogą być wydane przez rząd polski. Rząd przez podpisanie układu w dniu 1 lutego postawił sejm wobec faktu dokonanego. — Komisja wnosi o uchwalenie ustawy, jednakże na przyszłość **zastrzega się kategorycznie przeciw podobnym wypadkom.**

Następnie zabrał głos pos. Królikowski.

Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei zabrał głos prezes ministrów Sikorski, który wygłosił dłuższe przemówienia, podane poniżej:

Projekty walki z drożyzną.

W dalszym ciągu sprawozdanie komisji do walki z drożyzną o ustawie w przedmiocie zwalczania lichwy wojennej składał pos. Arciszewski. Od października r. ub. do lutego r. b. drożyzna wzrosła mniej więcej od 400 do 700 proc., a zarobki robotników i urzędników w tem tempie **nie wzrastają**, to też zdenerwowanie ogarnęło masy, a gdzieniegdzie dochodzi do wyraźnych wystąpień przeciwko sprawcom drożyzny. Komisja do walki z drożyzną postanowiła zmienić artykuły ustawy z f-8 o o zwalczanie lichwy wojennej w tym sensie, ażeby nie budziła wątpliwości, że oszczędza tych, którzy magazynują środki żywności w celu podnoszenia cen. Komisja wnosi **szereg rezolucji do wstrzymania wywozu artykułów**, których brak daje się odczuwać do ułatwienia współdzielniom i kółkom rolniczym nabywania artykułów pierwszej potrzeby i do nowelizacji ustaw o odpowiedzialności karnej za przestępstwa w tej dziedzinie, wreszcie proponuje wybór specjalnej komisji dla zbadania stanu zabezpieczenia granic przed nielegalnym wywozem. Komisja ma się składać z 9 posłów i w miesięcznym terminie ma przedłożyć sejmowi wyniki badań. Pozatem proponuje się wybór komisji, złożonej z 15-tu członków dla zbadania warunków wpływających na ukształtowanie cen węgla, oraz jego wywozu za granicę. Rząd zaś zostaje wezwany do przedłożenia wniosków zabezpieczających rządowi prawa regulowania obrotu i cen węgla. Pos. Zaremba motywuje wnioski mniejszości. Mniejszość komisji wnosi o natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywności za granicę państwa i cofnięcie wydanych już pozwoleń bez względu na to komu pozwolenie zostało już wydane. Dalej domaga się zniesienia przywilejów rolników, które zasłaniają ich przed działaniem prawa zwróconego przeciw innym klasom.

Poseł Chełmoński uzasadniał swą poprawkę do art. 7 rezolucji, dotyczącą uzupełnienia, aby przy pomocy kredytowej dla współdzielni stosowano się do planu, który uprzednio poda się do wiadomości komisji sejmowej do walki z drożyzną.

Pos. Knote: O ile chodzi o pewne upoważnienia dla rządu, aby mógł ukrócić spekulację na tle nadmiernej chęci zysku, to jestem zdania, aby mu ich udzielić. Mówca proponuje punkt pierwszy zmienić w następujący sposób: Sejm wzywa rząd do bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych zagranicę w terminie do dnia 1 września b. r. a innych artykułów pierwszej potrzeby tylko o tyle, o ile stosunek cen tych artykułów do cen na rynku zewnętrznym będzie wygórowany. Prosi też o dodatkową rezolucję: „Na miejsce rezolucji nr. 2 sejm wzywa rząd do natychmiastowego wydania zarządzeń w celu powstrzymania obcokrajowców napływających przez granicę wschodnią oraz bezwzględnego usunięcia tych, którzy już napłynęli".

Poseł Frostig oświadcza: Wniosek komisji nie uwzględnia najważniejszej przyczyny drożyzny, jaką jest spadek waluty, a walczy jedynie z drożyzną. Są jednak że drogi do polepszenia sytuacji, nie takie jednak, do jakich uciekł się **rząd niemiecki. Nie wolno nam dążyć za żadną cenę do wyrównania cen naszych ze światowemi, gdy zarobki ludności pozostawać będą w tyle.** Minister skarbu chce wydobyć z kraju wielkie podatki, zapominając o tem, że nie może być mowy o tem bez rozwinięcia produkcji, przez co rozwinie się także eksport. Brak żywności w kraju istnieje. Ludność ma dość nadgłodu i ma prawo domagać się powrotu do przedwojennej stopy życia. Ludność miast 70 proc. swych zarobków wydaje na suchy kawałek chleba. Na wsi jest wprawdzie także nędza, ale mniejsza, bo tam jest samowystarczalność. **Żądamy bezwzględnego zakazu wywozu żywności.**

Poseł Gdyk przypomina swój wniosek z pierwszego grudnia r. ub., w którym domagał się zamknięcia granicy. Zwracał uwagę na to, że dla skutecznego zwalczania drożyzny rząd powinien zakupić znaczną ilość artykułów pierwszej potrzeby, aby móc je teraz rzucić na rynek i ceny obniżyć. Wychodząc z założenia, że krytykując paskarstwo z jednej strony, trzeba zwalczać także paskarstwo u siebie, mówca zgadza się także na kontrolę kooperatyw ale żąda też kontroli pożyczek udzielonych ziemianom, młynarzom i t. d.

Poseł Gościcki: Wnioski komisji są naogół umiarkowane, robią dodatnie wrażenie i mają, co dość rzadkie w Polsce, poczucie rzeczywistości życia. Drożyzna jest wywołana przedewszystkiem deprecjacją waluty. Nie można jej opanować środkami rządowymi i policyjnymi zapomocą rozszerzania ingerencji państwa, gdyż drożyzna jest objawem gospodarczym. Mniejszość żąda zakazu wywozu artykułów żywnościowych wogóle. Zdaniem mówcy grozi to także drobnej własności. Na podstawie analizy cen mówca wnosi, że artykuły żywnościowe w Polsce nie są bynajmniej najdroższe. Niesłuszne więc jest twierdzenie, jakoby wzrost cen artykułów żywnościowych wywoływał zwyżkę cen innych artykułów. Nasza polityka gospodarcza stosuje inną miarę do przemysłu a inną do rolnictwa.

Dyskusję odroczono. Następne posiedzenie w czwartek o godz. 4-tej.

O ustalenie naszych granic wschodnich.

Deklaracja premjera Sikorskiego w sejmie.

Prezydent min. gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

„W odpowiedzi na interpelację p. prezesa komisji dla spraw zagranicznych mam zaszczyt przedstawić wysokiej izbie stan, w jakim znajduje się obecnie **sprawa uznania naszych granic wschodnich.** Jak panowie zapewne pamiętacie mocarstwa reprezentowane w radzie ambasadorów nie uznały dotychczas naszej granicy z Litwą, Łotwą, całej wschodniej granicy wyznaczonej traktatem ryskim, oraz granicy z Rumunją. Do dnia dzisiejszego również sprawa Małopolski, nietylko tak zw. Galicji Wschodniej, ale całej Małopolski znajduje się w niejasnem ze stanowiska prawa międzynarodowego położeniu. Rzeczpospolita austrjacka bowiem przelała swoje dawne prawa suwerenne z tego terenu na mocarstwa zachodnie. Mocarstwa zaś reprezentowane w radzie ambasadorów prawtych nie przekazały dotychczas Polsce. Jest to stan nieznośny dla **tak wielkiego mocarstwa, jakiem jest Polska i stan upokarzający.** Od czterech lat państwo o tak wielkiej roli, jaka Polsce przypada na wschodzie Europy znajduje się bez wyraźnie określonych granic, a więc jest w znaczeniu międzynarodowem bliżej nieokreśloną wartością. **Podnosząc hasło naprawy Rzplitej rząd obecny nie mógł pominąć tej ważnej dla państwa kwestji,** której pozytywne rozstrzygnięcie stanowić będzie nietylko jeden z fundamentalnych postulatów naprawy państwa, ale jej punkt wyjścia. Jak panowie sobie przypominają w pierwszym ustępie mojego expose zaznaczyłem, że uzyskanie uzupełnień w odniesieniu do granic Rzplitej będzie jedną z głównych wytycznych działalności rządu. Minister spraw zagranicznych podniósł również tę sprawę w swojem programowem expose. Podejmując tak doniosłą inicjatywę **rząd oparł ją w pierwszym rzędzie o wypróbowaną życzliwość naszego wielkiego sprzymierzeńca Francji.** — Na list mój skierowany do szefa rządu francuskiego, otrzymałem odpowiedź, z której wynika, że ten wielki mąż stanu, mając dobro swej własnej ojczyzny i dobro całej Europy na uwadze, pomimo wielkich wypadków w Niemczech, rozumie i docenia w całej pełni doniosłość tej sprawy. **Ostateczna konsolidacja Rzplitej bowiem posiada wielką wagę nietylko dla nas samych, ale i dla Francji, jako naszego sojusznika, jak również dla całej Europy i pokoju światowego.** Zapewnienia, które prezydent Poincare był łaskaw skierować pod naszym adresem, oraz inicjatywa, jaką podjął w sprawie granic wschodnich, popchnęła tę sprawę na nowe tory. Mogę panów z prawdziwą radością zawiadomić, że **również Anglja odniosła się z prawdziwą życzliwością do sprawy granic wschodnich Rzplitej.** Związane dawnemi węzłami sympatji Włochy, a **ostatnio znakomity kierownik rządu włoskiego zajął również przychylne stanowisko w odniesieniu do naszych postulatów.** — Stanowisko reprezentanta Japonji również daje podstawę do twierdzenia, że sprawa znajduje się na dobrej drodze. **Nie należy jednak oddawać się zbyt daleko idącemu optymizmowi.** Nie jest bowiem rzeczą dziwną, że tak wrogowie polscy, jak wrogowie pokoju i ostatecznego utrwalenia się stosunków w Europie wschodniej i środkowej podejmują w ostatnich dniach energiczne wysiłki, ażeby nasze zamiary nie zostały spełnione.

Chcę zatem szanownych panów poinformować, że rząd, o ile chodzi o meritum sprawy, rozróżnia dwa zagadnienia. **Dwa główne problemy w granicach wschodnich są ustalone traktatem ryskim w terminie utrwalonym i nie mogą być przez nikogo kwestjonowane.** Istnieją one dla nas jako bezsprzeczne, wymagają one jednak ze stanowiska międzynarodowego ze strony mocarstw zachodnich uznania formalnego. — W kompleksji tych granic wschodnich znajduje się jeden z najtrudniejszych problemów, jakim jest **problem tak zw. Galicji Wschodniej.** — Rząd polski stawiając tę sprawę obecnie na porządku dziennym, nie mógłby się zgodzić na jakiekolwiek zastrzeżenia, od których czynionoby zależnem uznanie wcielenia Galicji Wschodniej do państwa polskiego. **Ktokolwiek kwestjonuje przynależność całej Małopolski do Rzpl'tej, ten kwestjonuje elementarne podstawy stanowiska międzynarodowego Polski** (brawa).

Opierając się na wysoce liberalnej konstytucji z marca zeszłego roku, oraz na statucie autonomicznym, który w roku zeszłym sejm konstytucyjny uchwalił dla województw małopolskich, jak również mając na uwadze troskę o mniejszości narodowe, **rząd polski oświadcza i oświadcza pełną gotowość stosowania wszystkich zoowiązań przyjętych na siebie w stosunku do ludności ukraińskiej, znajdującej się w Małopolsce Wschodniej.** Nie może jednak od jakichkolwiek dodatkowych zastrzeżeń uczynić zależnem zrealizowanie swych obecnych postulatów. Do pełnych zaś realizacji tych zobowiązań rząd polski będzie mógł przystąpić wówczas, gdy tak zw. Galicja Wschodnia także i ze stanowiska prawa międzynarodowego będzie częścią składową państwa polskiego, jak nią jest de facto, to jest po uznaniu naszych granic przez główne mocarstwa i przyznania nam przez te mocarstwa pełnego prawa suwerenności niezmniejszonego *jakiemikolwiek zastrzeżeniami* względem tak zw. Galicji Wschodniej.

Chciałbym tu z tej trybuny podkreślić jednakowoż, że po dokonaniu tych aktów formalnych, **rząd z całą dobrą wolą swe zobowiązania dotychczasowe wypełni.** Jeżeli mam mówić o drugim problemie granicznym, t. j. o granicy polsko - litewskiej, sądzę, że mimo gróźb, wypowiedzianych ze strony prezesa ministrów litewskich, nikt **na serjo nie poddaje jakiejkolwiek dyskusji przynależność obwodu wileńskiego do Rzeczypospolitej polskiej,** która w drodze ujawnienia się woli ludności miejscowej tak dostatecznie została rozstrzygnięta Ktokolwiek by to kwestjonował musi być przygotowany, **że zakusy te będą odparte przez państwo polskie bezwzględnie i przy pomocy każdego środka, jaki stoi do naszej dyspozycji** (brawa i oklaski).

Niemniej jednak granica polsko-litewska znajduje się w innem położeniu, aniżeli reszta naszych granic wschodnich. Między Litwą a Polską istnieje w tej chwili linja demarkacyjna, która powstała przy podziale przekazanego nam przez ligę narodów pasa neutralnego. **Polska z całym spokojem i z całą lojalnością uznała wyrok ligi narodów.** Rząd, który przy pomocy jaknajdalej wysuniętej pokojowości, zimnej krwi i spokoju przeprowadził objęcie tej części pasa neutralnego, która została przyznana Polsce, spotkał się z krytyką ze strony pewnej części społeczeństwa polskiego. Niemniej przeto rząd ten podtrzymuje w całej pełni swe dotychczasowe oświadczenia, **podkreślając i nadal swe tendencje pokojowe,** które w porównaniu z ciągłymi paroksyzmami wojennymi, jakie demonstruje Litwa kowieńska wobec całej Europy, świadczą jasno, kto jest ostoją pokoju na wschodzie. Rząd ten musi się domagać, **aby obecna linja demarkacyjna, krzywdząca polski stan posiadania w paru punktach uległa jeszcze *poprawkom*.** *Żądania te*, które zostały już zgłoszone, dotyczą przedewszystkiem ochrony linji kolejowej na przestrzeni Orany—Wilno, która przebiega prawie, że przez pola i wsie, przynależące obecnie według rozporządzenia ligi narodów Litwie i **jest narażona na niebezpieczeństwo nietylko na czas wojny, ale w czasie pokoju.** Pozatem zgłosiliśmy żądanie w odniesieniu do tych miejscowości, w których większość polska jest bezsprzeczna i które tak w czasie wojny z bolszewikami, jak i później przez wysłanie swych synów, jako ochotników do wojska polskiego, wyraźnie stwierdziły i stwierdzają swą przynależność do Rzplitej polskiej. Są to korektywy stosunkowo tak drobne, że przy dobrej woli, a tej nie mamy prawa kwestjonować, poprawki te bez jakiejkolwiek zwłoki dla samej sprawy, to jest dla sprawy definitywnego uznania naszych granic, mogą być za poparciem czysto strategicznem doprowadzone do ostatecznych rezolucji, ujmujących decyzje rady ambasadorów. Sądzę, że nie potrzeba nawet w stosunku do mocarstw zachodnich uzasadniać obecnie nagłości całej sprawy. Jej wewnętrzne i zewnętrzne znaczenie jest dziś przez wszystkich zrozumiane.

Jeżeli chodzi o **granice polsko-łotewska i polsko-rumuńska,** to ta **sprawa powinna pozostać do ostatecznego unormowania tym państwom, które ze sobą graniczą.** W ten sposób merytorycznie sprawa granic naszych została postawiona przez rząd. Jak stwierdzają dotychczasowe informacje, rządy wymienionych mocarstw zachodnich zasadniczo podejmują postulaty polskie. W samej tylko radzie ambasadorów w komisji redakcyjnej powstały trudności, które przez niewłaściwe ujęcie odnośnych decyzji mogłyby przekreślić, względnie pomniejszyć te walory, jakie Polska odniosłaby z tego rozstrzygnięcia. Z tego też względu rząd, który dotychczas całą tę sprawę traktuje bez zbytniej *nerwowości*, **zdecydował się skierować do Paryża *ministra* spraw zagranicznych, a dając mu wiążące dyrektywy, będzie w ten sposób usilnie czuwał nad tem, aby i w ostatecznym momencie ta trudna jak każda wielka sprawa została załatwiona zgodnie z potrzebami państwa polskiego.** (Brawa).

Konsolidacja ruchu ludowego.

Wywiad specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego" z przywódcą P. S. L. lewicy dr. Putkiem.

Wiadomość, jaką przyniosły przed paru dniami dzienniki o konsolidacji lewicy ludowej z P.S.L. „Wyzwolenie", skłoniła mnie do zaczerpnięcia drogą wywiadu bliższych szczegółów w tej sprawie, — że wszelkie przesunięcia na szachownicy politycznej organizacyjnej odłamów partji ludowych, są wskaźnikiem niezbitym istnienia, mimo wszystko, pewnej wspólnej idei demokratycznej, wykoszlawionej przez zdemoralizowane, a fałszywie ambitne jednostki.

Przedstawiciel i przywódca „Lewicy ludowej", poseł dr. Putek, przedstawia sprawę następująco:

— Powody, które skłoniły nas do ostatecznego zlania się w jedno stronnictwo z „Wyzwoleniem", mają podkład historyczny. Jak wiadomo, należeliśmy do „Grupy Stapińskiego" aż do sierpnia 1920 r., t. j. do czasu rozłamu w tej grupie. Odłączenie się nasze z jednej strony od „Piasta", a z drugiej od Stapińskiego, nastąpiło na podstawie niemożności uzyskania naszej zgody na taktykę polityczną obu powyższych grup, a w szczególności taktyki, uprawianej przez Stapińskiego.

Taktyka jego graniczyła z szantażem. Wrogów politycznych najohydniej zbezczeszczały, aby wnet zawrzeć z nimi najczulsze sojusze.

Na kongresie w Rzeszowie doszło do porozumienia: część kongresowców poszła za Stapińskim, część stanęła w obronie programu stronnictwa i przystąpiła do akcji wyborczej samodzielnie.

Poseł Stapiński zawarł sojusz z piastowcami, poczem niebawem go zerwał, natomiast lewica P. S. L., pod nazwą: „Chłopski sztandar", zawarło sojusz z „Wyzwoleniem". Rezultatem tego sojuszu, było wprowadzenie do sejmu 4 posłów z lewicy P. S. L.

Ze względu na owocność sojuszu przedwyborczego, następnie, ze względu, że pęd do konsolidacji istniał oddawna, a ujawniał się i potęgował od dołu. — definitywne złączenie się obu stronnictw musiało być dokonane w szybkiem tempie — i faktycznie dokonane zostało dnia 4 marca.

O ile chodzi o stosunek zjednoczonego stronnictwa „Wyzwolenia" do „Piasta", to zdajemy sobie sprawę z tego, że w tamtym obozie jest wielu takich ludzi, którzy tak pod względem ideowym, jak i taktycznym, bliżsi są „Wyzwolenia", niż **niektórych kół kierowniczych** w „Piaście". Czynniki te powinny zdobyć się na odpowiednią energję, na poprowadzenie całego stronnictwa „Piast" po linji polskich interesów demokratycznych, albo do odważnego zerwania z marazmem i stworzenia z P. S. L. „Wyzwolenie" jedynego stronnictwa chłopskiego na całą Polskę.

I w jednym i drugim wypadku **spotykają się ich dążności z prawdziwą sympatją „Wyzwolenia".**

T-ski

KARY ZA ZWŁOKĘ W OPŁACANIU PODATKÓW.

WARSZAWA, 13 marca. (Tel. od naszego korespondenta). W najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw" ogłoszona będzie ustawa, uchwalona przez obie izby, o podniesieniu kar za zwłokę w opłacie podatku. Ustawa przewiduje karę w wysokości 10 procent zaległej raty.

TROCKI O MOŻLIWOŚCI WOJNY.

LONDYN, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). W „Manchester Guardian" ukazał się wywiad z Trockim, którego zapytał między innemi dziennikarz angielski, **jaki pretekst znajdzie Rosja sowiecka, aby w razie wmieszania się Polski do zatargu francusko-niemieckiego wystąpić zbrojnie.**

Trocki odpowiedział, że wystąpienie Polski byłoby groźbą dla życia ekonomicznego Rosji i **doprowadziłoby, że Polska nie umie żyć w zgodzie z sąsiadami, — a to wystarczyłoby dla akcji sowietów.**

POLSKA MISJA EKONOMICZNA W PARYŻU.

PARYŻ, 13 marca. (Pat). Polska misja ekonomiczna, składająca się z szeregu wybitnych polskich przemysłowców i finansistów, pod przewodnictwem kierownika biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra Targowskiego, po odwiedzeniu jarmarku ljońskiego, przybyła dziś wieczorem o g. 22-ej do Paryża, witana na dworcu przez prezesa Firmana, przez przedstawicieli paryskiej izby handlowej francusko-polskiej, przedstawiciela Noulensa, oraz przedstawicieli polskiego poselstwa w Paryżu. Tegoż wieczoru towarzystwo francusko-polskie w Paryżu wydało w hotelu „Louvre" przyjęcie na cześć gości, które przeciągnęło się poza północ.

NUMERUS CLAUSUS NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSK.

KRAKÓW, 13 marca. — Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu uniwersytetu Jagiellońskiego rozpatrywano sprawę numerus clausus celem wydania opinji w myśl żądania ministerstwa oświaty. Po dłuższych rozprawach uznał się senat za niekompetentny w tej sprawie.

Jednocześnie „Nowy Dziennik" we wtorkowem wydaniu pisząc również o tej uchwale donosi, że według drugiej wersji senat uznał swoją uchwałę za tajemnicę rządową i przesłał ją ministerjum oświaty w drodze urzędowej. Bliższych szczegółów tej uchwały senatu na razie brak.

PROCES FANNY DITTNER.

LWÓW, 13-go marca (A. W.)— Ciągnący się od dłuższego czasu proces denuncjatorki, Fanny Dittner, kończy się. Po przemówieniu prokuratora, zastępcy ze strony poszkodowanych przedstawili pretensje klijentów o odszkodowanie na wypadek wyroku zasądzającego. Adwokat dr. Link zażądał w imieniu Załeskiej 100 tysięcy mk., za swoje zastępstwo 3 miliony marek, adwokat dr. Michalewski w imieniu p. Kazeckiej 3.500 koron złotych, które klijentka jego przeznaczyła na cele humanitarne. Dalej zażądali za dyr. Chodorowskiego 500 tysięcy złotych polskich, za dyr. Wierzbickiego 100 tysięcy złot. polskich, a za p. Chołodeckiego 10 tys. zł. polskich. Tytułem honorarjum zażądał adwokat dr. Pieracki 6 miljonów, a dr. Arnold 3 miljony.

Nowiny w kilku słowach.

—o—

— Gen Foch pragnie przybyć do Warszawy w dniu 3 maja.

— Po wprowadzeniu marki polskiej w Katowicach nastąpiła stosunkowo znaczna zniżka cen.

— Austrja oddała sowietom pałac, w którym urzędowała carska ambasada rosyjska.

— Sowiety ogłosiły pobór wszystkich rosjan w wieku popisowym, znajdujących się zagranicą.

— Niemiecki związek robotniczy wystąpił przeciwko zbieraniu ofiar na t. zw. „Ruhrhilfe".

— Prasa francuska przychylnie wyraża się o warunkach, postawionych przez angorskie zgromadzenie narodowe.

— Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu kowieńskiego zadecydują się losy Galwanauskasa.

— Min. Skrzyński w przejeździe do Paryża był serdecznie przyjmowany na dworcu w Brukseli.

— Łotewscy zecerzy przystąpili do pracy, nie otrzymawszy podwyżek.

Konflikt francusko-niemiecki.

Rezultat obrad brukselskich.

PARYŻ, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). O wczorajszej konferencji brukselskiej wydano oficjalny komunikat, w którym powiedziano, że oba rzady zebrały sie na narade w sprawie kilku bieżacych spraw zagłebia Ruhry. Oba rzady powzieły decyzje co do przeprowadzenia przyspieszonej dostawy wegla i koksu dla Francji i Belgji. Ponadto powzieto szereg jednomyślnych postanowień co do zarzadzeń, które maja być w przyszłości zastosowane w razie powtórzenia sie zamachu.

Oba rzady doszły też do zupełnie jednomyślnego porozumienia w sprawie dalszej okupacji zagłebia Ruhry, którego nie opuszcza na żadne przyrzeczenia niemieckie, lecz tylko po istotnem spełnieniu zobowiazań. Terytorjum zajete nie zostanie również opuszczone bez otrzymania ze strony rzadu niemieckiego wszelkich gwarancji, że ci niemcy, którzy pracuja obecnie z władzami okupacyjnemi, karani wogóle nie beda.

BRUKSELA, 13 marca. (PAT). Wczorajsza konferencja francusko belgijska trwała 4 godziny. W konferencji wzieli udział ze strony Francji: Poincare, min. wojny Maginot, min. Letrocquer, gen. Degoutte, wysoki komisarz Thirard, oraz szereg rzeczoznawców. Ze strony belgijskiej Theunis, Jaspar, Devocede, dwuch generałów belgijskich, przydzielonych do wysokiego komisarza na obsadzonem terytorjum, oraz również kilku rzeczoznawców.

PARYŻ, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Poincare powrócił do Paryża i odbył z prezydentem republiki dłuższą naradę. O wyniku swych rokowań ma Poincare powiadomić komisję spraw zagranicznych w przyszły czwartek. Dziś wieczorem odbedzie się narada ministrów, w której oprócz ministra wojny uczestniczyć beda również marszałek Foch i Weygand.

—o—

KONFERENCJE SPRZYMIERZONYCH W PARYŻU.

PARYŻ, 13 marca. (AW). „Chicago Tribune" podaje pogłoske, jakoby w najbliższych tygodniach miała sie odbyć w Paryżu nowa konferencja, której zadaniem byłoby opracowanie nowego planu reparacyjnego.

W konferencji tej wziełaby udział Francja, Belgja, Anglja, Włochy i Japonja.

PRASA FRANCUSKA, O MOWIE CUNO.

PARYŻ, 13 marca. (AW). — „Temps", omawiając mowę kanclerza Cuno i głosy prasy o niej, pisze: Francja może jedynie kontynuować rozpoczetą walkę. Jesteśmy szcześliwi, widzac, że Bonar Law w izbie gmin całkowicie uznał konieczność, jaka się narzuca naszemu krajowi. Jesteśmy mu zobowiązani za zrozumienie, że Francja nie przyjmie żadnej interwencji, oraz oświadczenie, że Anglja nie bedzie jej próbowała.

PARYŻ, 13 marca. (AW). „Journal des Debats", omawiając mowę kanclerza Cuno, pisze, że mowa ta jest przedewszystkiem apelem do Hardinga i Bonar Lawa. Lecz właśnie Bonar Law oświadczył, że nie zamierza interwenjować. Również gabinet waszyngtoński postanowił nie mieszać się do konfliktu francusko-niemieckiego. W rezultacie — jeżeliby Cuno był meżem stanu — zdecydowałby sie na zawieszenie broni, zanim naród niemiecki dojdzie do ostatecznej nędzy.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY EWAKUUJA MONACHJUM.

KRÓLEWIEC, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). — Przed kilku dniami przybył tu przewodniczacy berlińskiego zwiazku oficerów niemieckich, który przywiózł z soba nadesłana z Monachjum część archiwum faszystowskiej organizacji, kierowanej przez sławetnego Huetlera i doreczył je gen. Lettow-Virbeckowi, stojacemu obecnie na czele wojskowo przysposabianych organizacji tajnych w Prusach wschodnich. Przewiezienie archiwum tego uważają za najwyraźniejsza zapowiedź co do przeprowadzenia zamiaru francuzów okupowania Monachjum, oraz znacznej cześci Bawarji. Orgeszowcy bawarscy myślą już zawczasu o ukryciu swych archiwów.

NIEMCY MUSZĄ ZAPŁACIĆ.

HAMBORN, 13 marca. (PAT). Thysen w wywiadzie z korespondentem „Daily Mail" przyznał, że okupacja zagłebia Ruhry zmusi Niemcy do spłacenia długów odszkodowawczych.

GROŹBA STREJKU METALOWCÓW W BERLINIE.

BERLIN. 13 marca. (Pat). — We wszystkich przedsiębiorstwach metalurgicznych wielkiego Berlina odbyło się dziś głosowanie wstępne w sprawie strejku, który ma być podjęty w związku z żadaniami podwyżki płac. Rezultaty głosowania dotychczas nie znane. Zdaje się jednak, że znaczna większość robotników wypowie się za strejkiem. Ewentualny strejk objałby 300 tys. robotników metalurgicznych, pracujących w wielkim Berlinie. Ruch cennikowy zaznacza sie w chwili obecnej również wśród robotników przemysłu drzewnego. W przemyśle rzeźniczym strejk trwa jak wiadomo, już od dwuch tygodni. — Zdaniem przywódców związków zawodowych, sytuacja w wielu gałeziach przemysłu jest bardzo poważna z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia pomiędzy pracodawcami i robotnikami.

KOLEJARZE CHCA STREJKOWAĆ.

MONACHJUM. 13 marca. (Pat) Odbyły się tu dwa wielkie zebrania, zwołane przez związek kolejarzy. Na obu zebraniach powzięto rezolucje, że kolejarze nie mogą zachować sie biernie wobec obecnej polityki rzadu w zakresie płac robotniczych i że w razie potrzeby nie pozostaje kolejarzom niemieckim nic innego do zrobienia, jak tylko chwycić się jaknajostrzejszych środków w celu obrony swych interesów ekonomicznych.

Niemcy prowokują Francję.

Po morderstwie w Buer.

BERLIN, 13 marca. (Tel. wł.).— Wypadki wywołane w Buer zamordowaniem dwuch francuskich oficerów doszły dziś do rozmiarów, które wskazują, że niemcy postanowili rozpocząć na terenie okupacyjnym otwartą krwawą walkę przeciwko Francji. Walka ta rozgrywa się przy akompanjamencie komunikatów, które swemi fałszerstwami przypominaja niemieckie oficjalne komunikaty z wielkiej wojny. Wczorajsze niemieckie oficjalne doniesienia twierdziły, że oficerowie ci zamordowani zostali przez francuzów lub belgijskich żołnierzy. W ciągu dnia wczorajszego wykryto obu sprawców, którzy są niemcami, wywołało to wybuch wściekłości rozszalałego tłumu, który jak sie okazało, posiada broń palną w wielkiej ilości. Tłumy rzuciły się na posterunek policyjny francuski w Buer. Francuzi zmuszeni byli do zbrojnej obrony. Dzisiejsze informacje niemieckie starają się usprawiedliwić wybuch tłumu w ten sposób, iż twierdzą, że obaj sprawcy padli ofiarą „polskiej denuncjacji". Żadne nazwisko jednak przy tem nie jest wymienione. Niemieckie informacje wymieniają zato nieprawdopodobnie wielkie ilości zabitych z pośród niemieckiego tłumu. O stratach ze strony francuzów niema żadnej wzmianki.

W ciągu wczorajszej nocy analogiczne krwawe zajścia rozszerzyły się na inne miasta okupowanego terytorjum. Niemieckie oficjalne wiadomości donoszą o krwawych zajściach w Dortmundzie, przyczem miało stracić życie 5 robotników.

Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, władze francuskie w Buer zmuszone były do proklamowania zaostrzonego stanu wojennego z najdalej idącymi środkami ostrożności wobec posiadania broni przez osoby cywilne. Władze francuskie oświadczyły, że w razie nowej krwawej akcji przeciwko władzom okupacyjnym burmistrz natychmiast będzie stracony. Władze francuskie zwracają się z apelem do ludności, aby nie zmuszała Francji do zastosowania środków ostatecznych.

OSTRE ZARZADZENIA FRANCUSKIE.

BERLIN, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Władze francuskie chcąc zdobyć sobie przynależny autorytet i odstraszyć niemców od powtarzania zamachów na oficerów i żołnierzy francuskich przystąpiły do przeprowadzenia bardzo ostrych zarzadzeń. Wczoraj rozlepiono po całem mieście Buer plakaty z nowemi zarzadzeniami, w których powiedziano, że za ponowny zamach na francuzów zostanie rozstrzelany trzymany w więzieniu burmistrz miasta.

Poczawszy od dnia wczorajszego od godziny 4 po południu, wolno ludności niemieckiej chodzić tylko pośrodku ulicy. Zabronione jest trzymanie rak w kieszeni. — Od godziny 7.30 do 6 rano wolno chodzić po ulicach tylko tym, którzy wykażą sie przepustkami. — O godz. 10 wieczorem nie wolno palić w mieszkaniach światła. — Każde zgromadzenie uliczne będzie rozpedzone z bronią w ręku.

BERLIN, 13 marca. (Tel. własny „Głosu Polskiego"). Władze francuskie odstapiły obecnie od dotychczasowego łagodnego systemu i chwytają się podobnych środków, jakie stosowali niemcy (l mfw hrd ao cmcmt cji i Belgji. podczas wojny światowej wobec ludności cywilnej we Francji i Belgji.

Z Duesseldorfu donoszą o ponownem skoncentrowaniu wojsk francuskich i o nadchodzących nowych transportach, co wskazywałoby, że okupowane miejscowości otrzymać maja wieksza załoge. Wobec powtarzających sie na kolejach sabotaży, podzielili francuzi linje kolejowe na odzielne odcinki i czynia odpowiedzialnymi za utrzymanie porządku na nich naczelników stacji miejscowych i miejscowe władze policyjne.

O pokój z Turcją.

KONTRPROPOZYCJE TURECKIE.

PARYŻ, 13 marca. (A. W.). — Tureckie kontrpropozycje, wręczone komisarzom państw sprzymierzonych w Konstantynopolu, zostały przesłane odnośnym rządom za pośrednictwem specjalnych kurjerów.

Szczegóły odpowiedzi tureckiej nie są jeszcze wiadome, znanem jest jednak, że turecki projekt traktatu, który stanowi odpowiedź rządu tureckiego na warunki sprzymierzonych jest bardzo obszerny i podobno w wielu punktach różni się od propozycji aljantów.

Między żadaniami ekonomicznemi, wysuniętemi przez turków, znaduje sie klauzula, w myśl której procenty od długów tureckich spłacane będą nie w złocie, a w pieniadzach papierowych. Co do żądań terytorjalnych, to, jak podaje „Temps", rząd turecki wysunął dwa postulaty:

1) aby turecko - grecka granica w Tracji biegła korytem rzeki Marycy, a nie na jej wschodnim brzegu.

2) przyznanie Turcji wyspy Castellorica, znajdującej się chwilowo w rękach włoskich. Wyspa ta znajduje sie w pobliżu anatolijskiego wybrzeża około 130 klm. na wschód od Rhodos i stanowi bardzo ważny punkt strategiczny.

W sprawie długu ottomańskiego rząd turecki zaznacza, że stosunki miedzy rzadem tureckim a komisją długu ottomańskiego są wyłącznie natury wewnętrznej i dlatego należy skreślić te żądania sojuszników, które np. domagają się od rządu tureckiego dostarczenia odpowiednich gwarancji, zabezpieczających amortyzację procentów długu.

PARYŻ. 13 marca. (Pat). Jak dowiaduje sie „Daily Telegraph", koła koalicyjne w Konstantynopolu uważają nowe propozycje tureckie za zadowalniające i przewidują rychłe zawarcie pokoju. W Londynie natomiast zapatruja się na sprawę pokoju z Turcją nieco mniej optymistycznie.

„Observeur" oraz kilka innych głównych dzienników rozwija tezę, że duch pojednawczy w stosunku do Turcji byłby bardzo pożądany i bardzo korzystny dla interesów angielskich w chwili obecnej. Przeciwnie, prasa francuska wyraża naogół obawę, że obecna faza rokowań mogłaby się okazać niekorzystna dla interesów Francji na wschodzie.

TURCY WIERZĄ W ZAWARCIE POKOJU.

PARYŻ, 13 marca. (Pat). Polradjo. — Z Konstantynopola donoszą, że cała prasa turecka wyraża nadzieję, iż pokój będzie wkrótce zawarty. Prasa krytykuje jednocześnie działalność całej delegacji tureckiej w Lozannie z wyjatkiem Ismeta baszy.

Loterja.

Główniejsze wygrane.

—o—

Wczoraj w szóstym dniu ciągnienia piątej klasy loterji państwowej główniejsze wygrane padły jak następuje:

500.000 mk.: Nr. 38468.
300.000 mk.: Nr. 689.
Po 50.000 mk. Nr.: 17400 30498 69828.
Po 40.000 mk Nr.: 667 16634 50619 61046 61350.
Po 30.000 mk. Nr. 15762 25568 35754 52991 65305 69812 77889.
Po 25.000 mk Nr.: 26990 36216 37288 45054 69761.
Po 20.000 mk. Nr.: 17632 17932 45078 51168 67803 70039 73213 76367 78809.
Po 15.000 mk. Nr.: 1458 3874 4352 4489 4533 5210 7607 11795 12008 15018 15259 15830 19195 20497 21727 22199 22425 29607 30841 31260 33877 35757 36669 37913 38004 38442 40086 41349 41793 44108 45889 47341 47649 48210 50068 50630 55081 55087 57249 61960 64303 64843 66128 71798 74304 77171 78197 79721

Blachę białą angielską
we wszelkich rozmiarach i grubościach dostarcza firma
B. H. Seinfeld 510
Import-Export S-ka z ogr. odp. Warszawa, Chmielna 43, tel. 71-91. Skrót telegr. „MERKANTIL"

NA WYPŁATĘ!
firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie 48-2
PIOTR CHARI — dawniej — Markowicz i S-ka
Piotrkowska 37, w podwórzu.

KTO
będąc w Warszawie, chce nabyć dzieła wybitnych malarzy polskich, winien zgłosić się: Warszawa, Wspólna 38, m. 2, parter. 821—2

KA-KA-DU
w Manteuflu, Zachodnia 45.
Dziś, w środę, dn. 14 b. m.
Wieczór Jubileuszowy dyr. Władysława LINA,
Cały zespół z jubilatem na czele w nowym repertuarze. 3926—1

!! Najbliższa sensacja Łodzi !!
PIOTR WIELKI
Arcydzieło filmowe z mroków :: Rosyjskiej Państwowości. ::
5911—1

Wobec zerwania umowy z dnia 19 listopada.

Stanowisko związku klasowego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie w prezydjum zarządu głównego klasowego związku zawodowego przemysłu włókienniczego, na którem obradowano w sprawie wytworzonej sytuacji z powodu zbliżenia się terminu, wymówienia umowy przez przemysłowców ustalającej wzrost drożyzny i zarobków dla robotników fabrycznych.

Jako referent w tej sprawie wystąpił poseł Szczerkowski, który scharakteryzował zebranym różne projekty w związku z zerwaniem umowy i po dyskusji, w której zabierało głos kilku członków, uchwalono wysłać do ministra pracy p. Darowskiego memorjał, w którym związek włókienniczy wskazuje, że umowa zawarta między przemysłowcami a robotnikami przy udziale ministra pracy w dniu 18 listopada 1922 roku została na ostatniem posiedzeniu u przemysłowców unieważniona.

W memorjale tym jest dalej powiedziane, że z powodu zerwania umowy robotnicy fabryczni są podwójnie pokrzywdzeni, po pierwsze dlatego, że niema gwarancji, zapewniającej robotnikom podwyższenie płac zarobkowych, wobec wciąż wzrastającej drożyzny, a z drugiej strony z powodu redukcji pracy w fabrykach do 3 czy 4 dni w tygodniu. Przemysłowcy oświadczyli również, że o ile kryzys przejdzie, będą w przyszłości w dalszym ciągu utrzymywać komisję, ustalającą wzrost drożyzny. Zarząd główny jest jednak zdania, że można ją utrzymywać i obecnie.

W memorjale zarząd główny wskazał również, że w tej sprawie jest zainteresowany cały ruch robotniczy, gdyż podwyżki w wielu gałęziach przemysłu są uzależnione od podwyżek w przemyśle włókienniczym.

W końcu memorjału wskazują robotnicy, że o ile interwencja ministerstwa i wogóle wszelkie polubowne środki nie doprowadzą do załatwienia tej sprawy, wówczas robotnicy będą się czuli bezsilnymi i nie będą mogli brać odpowiedzialności za skutki, jakie wyniknąć mogą.

Prócz tego uchwalono wysłać do związków przemysłowców listy następującej treści:

„Ze względu na to, że od dnia 8 marca r. b. związek pp. odmówił podwyższenia płac robotniczych o różnicę wzrostu drożyzny, wobec czego robotnicy w przemyśle robotniczym zostali pozbawieni sposobu polubownego wyrównywania zarobków w stosunku do wzmagającej się w dalszym ciągu drożyzny, opierając się na oświadczeniach pp. z dnia 21 b. m., iż zmuszeni są zająć takie stanowisko z powodu trudności, w jakich przemysł wyjątkowo się wówczas znalazł, choć uważając system ten za najodpowiedniejszy — niniejszym, celem wyjaśnienia położenia w naszych stosunkach, zapytujemy panów, czy stanowisko ich w tej sprawie jest w dalszym ciągu niezmiennym.

Ze swej strony zaznaczamy, że aczkolwiek system wyliczania wzrostu drożyzny i podnoszenia o tą różnicę zarobku w przemyśle, nie prowadzi do podniesienia poziomu bytu klasy robotniczej, to jednak w obecnym okresie czasu uznajemy ten system za możliwy do przyjęcia przez obydwie strony i proponujemy panom, ażeby uniknąć nieporozumień, utrzymać system wyliczania drożyzny i podnoszenia o tą różnicę płac robotniczych w dalszym ciągu w mocy. O odpowiedź prosimy do dnia 17 b. m."

List powyższy podpisali poseł Szczerkowski, jako przewodniczący i Kałużyński, jako sekretarz.

—o—

Płace kowali.

W inspektoracie pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wojtkiewicza odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami cechu majstrów kowalskich a delegatami czeladników kowalskich, na której po dłuższych pertraktacjach ustalono następujące płace minimalne: **dla kowala I-ej kat. 23.000 mk. dziennie, II-ej kat. — 18.000 mk., III kat. — 13.000 mk. dziennie.**

W związku z podwyżką płac, oraz gwałtownym wzrostem cen materjałów kowalskich podwyższony **został ostatni cennik za roboty kowalskie o 100 proc.** (bip)

• • •

Od poniedziału dnia 12 b. m. strejkują kowale i stelmachowie w zakładach powozowych: Somera, Kalbrenera, Junga i S-ki, Kulpińskiego, Drengowskiego i Paruszewskiego.

Strejk wybuchł na tle niestosowania przez te firmy cennika, opracowanego przez majstrów cechu kowali i stelmachów łącznie z przedstawicielami zw. metalowców Z. Z. P. i zw. rob. budow. drzewnych Z. Z. P., przy udziale p. inspektora pracy III okręgu w dniu 7 b. m., który obowiązuje od dnia 5 b. m.

Majstrowie obydwuch cechów zatrudniający kowali i stelmachów cennik powyższy przestrzegają — natomiast przedsiębiorcy powozowi oświadczyli, że nie mogą takiego cennika zastosować w swoich zakładach, gdyż produkcja byłaby jeszcze droższa i pozbawiliby się odbiorców.

Groźba strejku kucharzy.

(x) Wobec zerwania przez właścicieli z kuchmistrzami umowy, regulującej płace na podstawie orzeczeń komisji do badania wzrostu drożyzny, związek zawodowy pracowników gastronomicznych zawiadomił właścicieli poszczególnych restauracji, że w imieniu kuchmistrzy wymawia im z dniem 1 kwietnia b. r. pracę.

Echa strejku tramwajowego.

Do prez. Rżewskiego, który pośredniczył w zlikwidowaniu strejku tramwajowego, zgłosiła się dn. 13 b. m. delegacja pracowników tramwajowych koła P. P. S. — Wobec obiegających prasę pogłosek, jakoby ...es Zw. Klas. Prac. Tramw. Smolec był członkiem P. P. S. i dlatego P. P. S. ponosi odpowiedzialność za przebieg i wyniki akcji strejkowej — delegacja oświadczyła, że p. Smolec członkiem P. P. S. nie jest, że skład Zw. Klas. Prac. Tramw. w znacznej części składa się z żywiołów bezpartyjnych i członkowie P. P. S. większości w związku tym nie posiadają. Delegacja prosiła prezydenta o podanie powyższego oświadczenia za pośrednictwem prasy do wiadomości publicznej.

Żądania szewców.

Szewcy — pantoflarze i kam... nicy wystawili żądania podwyżki w wysokości 50 proc. W sprawie tej odbędzie się dziś o godz. 7 w. konferencja u inspektora pracy.

Kryminalistyka.

Kradzieże. Z mieszkania Juljusza Tiede przy ul. Leonarda 1, skradziono biżuterję na sumę 2 miljonów mk.

— **Na posesji przy ul. Zakątnej 41** nieznani sprawcy usiłowali skraść motor elektryczny wartości 9 miljonów marek, zostali jednak spłoszeni i zbiegli. (bip.)

Nieostęplowane mięso. W sklepie rzeźniczym Brzezińskiego przy ul. Sieradzkiej 3, zasekwestrowano 60 funtów mięsa cielęcego, sprzedawanego bez pieczątki rzeźni miejskiej. Skonfiskowane mięso wysłano do rzeźni miejskiej. (bip.)

Ukarany kamienicznik. Feliks Mikołajewski, właściciel domu nr. 14 przy ul. Wólczańskiej zamknął wodociąg, pozbawiając umyślnie lokatorów wody. O powyższem policja spisała protokuł celem ukarania go. (bip.)

Kradzież kolejowa. W dniu wczorajszym z pociągu towarowego nr. 377, jadącego w stronę Łodzi wyrzucona została paczka tytoniu. Zauważył to zwrotniczy Marcin Golc, lecz pomimo danego sygnału pociąg nie zatrzymał się. (bip.)

—

Wypadki.

Śmierć pod pociągiem. Na terenie dworca Łódź-Kaliska został przejechany na śmierć przez manewrujący pociąg hamulcowy tejże stacji Władysław Nowicki. Zwłoki przesłano do prosektorjum. (bip)

Skutki pijaństwa. Przy ul. Rokicińskiej 54 wskutek nadużycia alkoholu zmarł Antoni Pawlak; przy zwłokach wystawiono posterunek.

— **Stefan Potakowski**, zam. przy ul. Warszawskiej 11, w stanie nietrzeźwym usiłował zabić siekierą ojca swego. Na krzyk napadniętego zbiegli się sąsiedzi, którzy pijaka oddali w ręce policji. (bp)

Zamachy samobójcze. Przy ul. Dąbrowskiej 3, Józef Winiarski usiłował otruć się jodyną. Zawezwano pogotowie, lekarz którego udzielił mu pierwszej pomocy. Poczem pozostawił go na miejscu.

— Józef Sęk zam. przy ul. Skierniewickiej 18, w celu samobójczym napił się esencji octowej. Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiozło do szpitala. (bp)

Pożar. W suszarni Henryka Kaczmarka wybuchł pożar, który jednak przed przybyciem straży ogniowej ugasili robotnicy. (bip.)

—

Walka z drożyzną.

W dniu dzisiejszym punktualnie o godz. 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia nauczycieli, (Andrzeja 4, III piętro) odbędzie się odczyt dyskusyjny p. t. „Z zagadnień praworządności — walka z drożyzną".

•

Przez ref. do walki z lichwą przy komisarjacie rządu na m. Łódź za brak cenników, za nieujawnianie cen i przekraczanie przepisów o walce z lichwą skazani zostali:

Dawid Goldblum (Piotrkowska 99), Dawid Feldbryll (Piotrkowska 161), Wolf Moszek Traube (Zakątna 19) na 1 miljon mk. grzywny. Joel Lubochiński (Wschodnia 37) na 500.000 mk. Mandel Pytel (Zachodnia 15), Szaja Zandberg (Piotrkowska 152) na 300.000 mk. Ruchla Biedak (Wschodnia 16), Jan Suski (Aleksandrowska 66), Mojżesz Bieruński, Samuel Kaufman (Rybna 70), Mordka Klajnbaum (Drewnowska 9) po 200.000 mk. Felicja Zajączkowska (Andrzeja 6), Mojżesz Izbicki (Aleksandrowska 72) po 100.000 mk. (bip).

Ostrzeżenie.

W ostatnich dniach żołnierze zdemobilizowani obchodzą mieszkania prywatne, prosząc o wsparcie i okazują podania, zaopatrzone godłem czerwonego krzyża.

Wobec tego oddział łódzki pol. czerw. krzyża podaje do wiadomości ogółu, iż nikomu podań nie stemplował i ostrzega społeczeństwo przed udzielaniem jakichkolwiek zapomóg pomienionym oszustom.

Przed wyborami komunalnymi.

Wyjaśnienie magistratu.

Co pewien czas ukazują się w pismach miejscowych wzmianki, jakoby magistrat otrzymał już fundusze na przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej. Informacje tego rodzaju niepokoją opinję publiczną, która z zupełną słusznością może zapytywać, dlaczego magistrat — pomimo posiadanych już na ten cel sum — nie przystępuje dotąd do zarządzenia wyborów.

Wobec powyższego magistrat komunikuje oficjalnie, że do tej pory nie otrzymał żadnych funduszów rządowych na cele wyborcze, ani nawet — odpowiedzi władz nadzorczych na złożony w tym względzie memorjał. Z chwilą otrzymania od rządu niezbędnych funduszów magistrat poda o tem do wiadomości publicznej, obecnie zaś czuje się w obowiązku sprostować tendencyjnie kłamliwe informacje, pochodzące ze **źródeł nieautorytatywnych.**

—o—

Kwestja przyznania kredytów na wybory do rady miejskiej przedstawia się, jak dotychczas, nader problematycznie. **Przyznanie żądanego kredytu nie nastąpi prawdopodobnie przed uchwaleniem przez sejm ustawy o sanacji skarbu.**

Przewodniczący głównej komisji wyborczej urzęduje tymczasowo w gmachu sądu, zaś lokal komisji wyborczej mieścić się będzie w gmachu przy ul. Pomorskiej. Komisja ta przeprowadza już prace wstępne. (bip)

—o—

Drukarze wobec wyborów.

W lokalu związku drukarzy polskich i pokrewnych zawodów odbyło się walne zebranie, na którem obecnym był również kierownik O. K. Z. Z. p. Trzebiński, który wygłosił referat w sprawie wyborów do kasy chorych i do rady miejskiej. Prelegent w przemówieniu wskazywał na znaczenie kasy chorych w życiu robotniczem, bez których robotnicy na wypadek choroby swej są pozbawieni całkowicie pomocy i opieki lekarskiej. Referent stwierdził, że o ile kasa chorych w Łodzi nie zupełnie dobrze wywiązuje się ze swego zadania, to trzeba to przypisać temu, że kasa chorych powstała w chwilach, kiedy ludność jeszcze nie była pod wrażeniem wielkich katastrof. Ten stan rzeczy jednak w przyszłości da się naprawić w miarę wzrostu zrozumienia wśród ubezpieczonych.

Po dyskusji w tej sprawie uchwalono wystąpienie związku drukarzy z całą energją **na rzecz poparcia wyborów do kasy chorych wspólnie z związkami klasowymi, tak, aby te wybory wypadły pomyślnie dla samych robotników. W sprawie wyborów do rady miejskiej odbędzie się jeszcze narada między O. K. Z. Z., a zarządem związku drukarzy.** (bip).

—o—

Bezpłatne szczepienie ospy.

Termin dorocznego szczepienia ospy zbliża się. W związku z tem Wydz. Zdrow. Publ. przy Magistracie m. Łodzi komunikuje:

Na mocy ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku, przymusowemu szczepieniu ochronnemu ospy podlegają:

a) pierwotnemu — dzieci w 1-ym roku życia, oraz te dzieci i dorośli, którym z jakichkolwiekbądź przyczyn ospa nie była zaszczepioną;

b) wtórnemu — wszystkie dzieci w 7 ym roku życia, oraz osoby starsze, które nie poddały się dotychczas powtórnemu szczepieniu przeciwko ospie, lub były zaszczepione z wynikiem ujemnym.

Bezpłatne szczepienie ospy ochronnej rozpocznie się w połowie maja r. b., o czem we właściwym czasie nastąpią specjalne powiadomienia.

—o—

Sprawy podatkowe.

W sprawie podatku mieszkaniowego.

Przed kilkoma miesiącami rada miejska — na wniosek radn. Rapalskiego — uchwaliła, że przy wymiarze podatku mieszkaniowego zwolnione są od opłaty lokale 1-dno i 2-izbowe. Ponieważ podatek mieszkaniowy należy do kategorji podatków, poleconych samorządom przez władze centralne M. S. W. uchyliło wspomnianą uchwałę rady miejskiej, jako niezgodną z art. 23 ust. z dn. 17 grudnia 1921 r. (D.U.R.P. nr. 2, p.6, ex 1922).

Wobec zdarzających się wypadków nieprawidłowego wymiaru podatku (skutkiem nieścisłych wykazów, dostarczonych przez właścicieli domów), magistrat komunikuje, że kontrybuenci, przed uiszczeniem podatku, mogą wnosić należycie umotywowane reklamacje do komisji odwoławczej (oddział podatkowy.)

Wymiar podatku dochodowego.

W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 6 po południu, przy udziale kilkudziesięciu członków odbyło się, pod przewodnictwem prez. Rżewskiego posiedzenie miejskiej komisji odwoławczej do wymiaru podatku dochodowego. Rozpatrzono około 200 spraw z których kilkadziesiąt uwzględniono częściowo. Przed posiedzeniem zabrał głos jeden z członków komisji, komunikując, że niektóre wnioski i uchwały komisji są w niewiadomy sposób udzielane do wiadomości zainteresowanym, co powoduje wnoszenie różnych pretensji do członków komisji, a nawet straty materjalne tychże. Mówca zażądał od przewodniczącego komisji, prezydenta Rżewskiego, ażeby przestrzec członków komisji, że obrady jej są tajne i zgodnie ze złożonem ślubowaniem (mającem prawie znaczenie przysięgi) członkom nie wolno rozpowszechniać żadnych wiadomości z przebiegu obrad. Prez. Rżewski wyraził zdziwienie i ubolewanie, że rzeczy natury ściśle poufnej są ujawniane nazewnątrz i uprzedził, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi — czyny takie są karane 6-tygodniowem więzieniem. Prez. Rżewski prosił, aby skarżący członek komisji wniósł odpowiednie zażalenie celem skierowania sprawy na drogę dyscyplinarną. Jednocześnie p. prezydent zwrócił się z apelem do wszystkich członków komisji, ażeby stali na straży tajności obrad, gdyż tylko wtedy komisja będzie mogła pracować z pożytkiem dla państwa i miasta.

Podatek od imprez sportowych.

Okręgowy związek piłki nożnej zwrócił się do magistratu z prośbą o zwolnienie imprez sportowych od podatku. Magistrat zajął w sprawie tej stanowisko odmowne, motywując to tem, że podatek ten pobierany jest we wszystkich miastach Rzplitej i uchwałę o tym podatku może zmienić jedynie przyszła rada miejska. (bip).

B. P.

Albert Jarociński

długoletni członek Rady i Zarządu naszego Banku

zmarł dn. 12 marca r. b.

W zgasłym straciliśmy kolegę, szczerze oddanego sprawom Instytucji naszej, który swą współpracą wyświadczył jej duże usługi. Imię zmarłego zawsze z czcią wspominać będziemy.

Rada i Zarząd Banku Handlowego w Łodzi.

3891—1

Z powodu zgonu

B. P.

Alberta Jarocińskiego

łączę wyrazy współczucia i żalu dla Rodziny w jej wielkim smutku.

W zmarłym tracę nieskazitelnego charakteru człowieka i przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

DOM HANDLOWY
B. Rakowski.

3894—1

W dniu 12 marca r. b. rozstał się z tym światem Założyciel i Prezes Rady Nadzorczej

b. p. Albert Jarociński

Zmarły dzięki nadzwyczajnej żywotności i niepospolitemu umysłowi był nam światłym doradcą, przeto wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Łódzkiego Banku Dyskontowego
Spółdzielni z odpowiedzialnością udziałami.

Dnia 12 marca zmarł

B. P.

Albert Jarociński

Członek Zarządu Gminy Starozakonnych,

w którym tracimy czynnego towarzysza współpracy.

ZARZĄD
Łódzkiej Gminy Starozakonnych.

3917—1

B. P.

Albert Jarociński

Członek-Protektor naszego T-wa

w dniu 12 b. m. przeniósł się do wieczności.

W zmarłym instytucja nasza traci zacnego opiekuna, który ofiarnością swoją przyczynił się do jej rozwoju. Cześć Jego pamięci!

Zarząd T-wa Szerz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów „Talmud-Tora".

3926—1

Dnia 9 marca zginął tragiczną śmiercią, w kwiecie wieku lat 20 w Gdańsku i tamże pochowany został nasz najukochańszy jedyny syn i brat

b. p. Albert Jarecki

o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Rodzice i siostra.

Teatr i muzyka.

Obchód imienin J. Piłsudskiego.

Na akademii uroczystej w teatrze miejskim w dniu 19 marca odegrana będzie po raz pierwszy w Rzplt. „Róża" Żeromskiego oraz wygłoszą przemówienia: W. Sieroszewski, sen. Kopciński, J. Kaden-Bandrowski i inni.

Teatr miejski.

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery, „Szczęście Frania" granej przez Stefana Jaracza z resztą zespołu z Wiśniewskim, Podgórską, Turońską i Woskowskim na czele.

Koncert symfoniczny Ł. F. O. dyr. Grzegorz Fitelberg, solista Emanuel Feurman.

Program poniedziałkowego koncertu uległ zmianie. W miejsce upragnionej nowości dla Łodzi „Symfonji" Szymanowskiego, wykonano „Niedokończoną" Schuberta. Strata to dla słuchaczów wielka i niewątpliwie wywołałaby niezadowolenie większe, niż to się stało, gdyby nie otrzymano sowitej rekompensaty przez pojawienie się na estradzie wiolonczelisty, p. Emanuela Feuermana, za sprawą którego wieczór stał się odrazu wyjątkowym. Solista wykonał z towarzyszeniem orkiestry koncert wiolonczelowy Dworaka, zaś „Kol-Nidrei" Brucha, „Nokturn" Chopina i Sarabandę Bacha (na bis). Wyliczyłem co do joty wszystkie odtworzone utwory, bowiem wszystkie one musiały się utrwalić w pamięci, gdyż nabrały w interpretacji tego artysty-poety tyle duchowego życia, że słuchało się ich, jak najgłębszych objawień twórczych. Bo poza techniką, nie wchodząca już w rachubę, jako rzeczą niezbędną, posiada Feuerman jakąś tajemną siłę, mocą której instrument jego przemawia do słuchaczów ekspresją brzmienia, jak przemawia się szczerem i serdecznem słowem. W jego rękach wiolonczela jest tym instrumentem z „czarodziejskiego drzewa", którym artysta jest w możności wzruszać przedziwnie ciepłą rozlewnością i miękkością frazy niezmąconej, jak u wielu wirtuozów, żadnym zgrzytem smyczka i wymuszoną sztucznością wibrującej kantyleny.

Cieszymy się na piątkowy recital tego wielkiego artysty, którego udało się pozyskać Towarzystwu Miłośników Muzyki.

F. Hal.

Hygjena szkolna w Łodzi.

Skład sekcji hygieny szkolnej istniejącej przy wydziale oświaty i kultury magistratu m. Łodzi, stanowią: naczelny lekarz-hygjenista, 21 lekarzy-hygjenistów i 21 hygjenistek szkolnych. — 163 łódzkie szkoły powszechne podzielone są na 21 dzielnic lekarskich. Lekarze-hygjeniści badają stan zdrowia dzieci szkolnych, notując wyniki badań w t. zw. „Karcie zdrowia". Prócz tego lekarze-hygjeniści wygłaszają w szkołach pogadanki i odbywają konferencje z kierownikami. Co miesiąc odbywa się zebranie ogólne lekarzy-hygjenistów pod przewodnictwem naczelnego lekarza. Hygjenistki szkolne pomagają lekarzom w pracy i w tym zakresie podlegają bezpośrednio ich władzy. Hygjenistki ukończyły 4 tygodniowe kursy dokształcające, urządzone przez sekcję hygjeny szkolnej.

W 5 ambulatorjach szkolnych dzieci są badane bezpłatnie przez lekarzy ambulatoryjnych. W roku 1922 ordynowało 16 lekarzy, udzielono 65546 porad. Do sekcji do walki z gruźlicą zgłosiło się 2729 dzieci szkolnych. Wśród chorób zakaźnych, którym ulegają dzieci, w roku 1922 zanotowano aż 3451 wypadków gruźlicy płuc.

Dla dzieci słabowitych urządzane są półkolonje letnie i kąpiele słoneczne w parkach miejskich. W m. lipcu 1922 r. przebywało na półkolonjach 1620 dzieci (ogółem 27018 dni), w sierpniu—922 dzieci (16197 dni). Skonstatowano przyrost na wadze u 84—89 procent dzieci.

Sekcja hygjeny szkolnej kładzie wielki nacisk na odżywianie dzieci i kąpiele. W roku 1922 tanie kuchnie wydały 593437 obiadów bezpłatnych; zakłady kąpielowe — 94987 kąpieli. Zaszczepiono ospę 21483 dzieciom. Do miejscowości kuracyjnych wysłano za pośrednictwem wydz. op. społecznej 710 dzieci.

—x—

Praca kulturalno-oświatowa w związk. zawodowych.

Na ostatniem, z kolei siódmem, posiedzeniu komisji kulturalno-oświatowej przy związkach zawodowych zatwierdzono repertuar widowisk czwartkowych 15 i 22 b. m. ze sztukami „Samson i Dalilla" i „Młody las". Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek o urządzeniu specjalnego widowiska przed wyświetleniem filmu „Quo vadis" w kinematografie oświatowym. Specjalną prelekcję o stosunkach wewnętrznych i o walce klas w Rzymie wygłosi p. Zorski.

W sprawie opieki nad młodzieżą robotniczą postanowiono zorganizować dla niej specjalne odczyty, wyświetlające przepisy prawne, dotyczące pracy młodocianych i obowiązki pracodawców w stosunku do potrzeb kulturalno-oświatowych tej młodzieży, tak, by pracodawcy nie przeciwstawiali się uczęszczaniu młodzieży na kursa wieczorowe, co bardzo często miało miejsce. Przy omawianiu organizacji opieki nad młodzieżą robotniczą wyłoniła się niemniej ważna sprawa opieki nad dzieckiem proletarjackiem. — W dyskusji, która się wywiązała, obecni doszli do wniosku, że pracując jednocześnie prace w innych kierunkach nie zdołają zorganizować racjonalnej opieki nad dzieckiem. To też na wzór istniejącego już w Warszawie, **postanowiono zorganizować przy sekcji specjalny wydział „wychowania dziecka robotniczego"**, a po odpowiednie **materjały zwrócić się w tej sprawie do warszawskiego wydziału opieki nad dzieckiem robotniczem.** Następnie zaakceptowano wniosek urządzenia we wtorek 20 b. m. odczytu p. Sokoliczowej z Warszawy, wybitnej publicystki i prelegentki robotniczej, p. t. „Kultura a proletarjat".

Następnie, po długiej i rzeczowej dyskusji nad zakreśleniem programu prac na najbliższą przyszłość i wzmocnieniem intensywności tych prac, **uchwalono zorganizować specjalne kursa praktyczne dla wszystkich zarządów związków klasowych i funkcjonarjuszy tych zarządów.** Kursa te miałyby na celu, wobec często zachodzącego niedostatecznego przygotowania do pracy społecznej, wyszkolenie tych pracowników do pracy w związkach zawodowych. Ustalono też program tych kursów. Wykładane będą wiadomości o prowadzeniu zebrań, protokułów, biurowości związków, ksiąg kasowych, jak również wykłady o podstawach ruchu zawodowego.

Ponadto specjalna podkomisja opracowała **program wycieczek letnich dla robotników**, zaś celem urozmaicenia programów i wycieczek postanowiono **zorganizować w najbliższej przyszłości koło dramatyczne, chór i orkiestre.**

(bip).

—x—

Budowa domu ludowego.

Rozstrzygnięcie konkursu.

(p) W dniu wczorajszym nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu na budowę domu ludowego.

Sąd konkursowy stanowili prof. Zieliński z Warszawy, arch. Fr. Lilpop, arch. Józef Kaban, prezydent Rżewski, starosta Remiszewski i dyr. P. Rundo.

Z pośród zgłoszonych 5-ciu prac po całodziennem, wszechstronnem zbadaniu, przyznano nagrodę I-szą pracy oznaczonej godłem „Postęp", II-gą „Prostokąt czarny" i III-cią „Wśród miasta kominów".

Po otworzeniu kopert okazało się iż autorem pracy oznaczonej I-szą nagrodą jest arch. Dawid Lanole z Łodzi, II-gą arch. Aleksander Raniecki z Warszawy i III-cią Henryk Stifelman z Warszawy.

—o—

Czeladź rzeźnicza w centralnym związku spożywców.

W lokalu okręgowej komisji klasowych związków zawodowych odbyło się walne zebranie czeladników rzeźników. Na zebranie to przybyło koło 300 czeladników rzeźnickich.

Na porządku dziennym znajdowała się między innemi sprawa połączenia się czeladników rzeźnickich ze związkiem przemysłu spożywczego. Jako referent wystąpił p. Kabad, który wskazał, że położenie materjalne czeladników jest nader krytyczne, gdyż zarabiają oni od 15 do 30.000 mk. tygodniowo. Majstrowie, dla osiągnięcia swoich celów, starają się odciągnąć czeladź od związków zawodowych, tworząc cechy, które bezwzględnie należy zwalczać. Następnie przemawiał p. Orlik, który zaznaczył, iż jedynie silna organizacja pracowników może skutecznie walczyć o poprawę bytu i że należy tworzyć jedynie związki, gdyż cechy są anachronizmem. W tym duchu również przemawiali kierownik O. K. Z. Z. p. Trzebiński i p. Walentynowicz, wiceprezes związku wędliniarzy. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie pracowników rzeźnickich postanawia bezwzględne połączenie się z centralnym związkiem spożywców, oraz likwidację związku pracowników i pracownic wędliniarsko - rzeźniczych.

(bip)

Najukochańszy nasz mąż i ojciec

B. P.

Zygmunt Bromberg-Bytkowski

dyrektor gimnazjum żeńsk. Tow. Żyd. Szkół Srednich w Łodzi

zmarł we wtorek, dnia 13 marca r. b. w 57 roku życia. O tej bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zona i dzieci.

Drogi nasz Kierownik i serdeczny Towarzysz pracy

b. p. **Zygmut Bromberg-Bytkowski**

dyrektor gimnazjum żeńskiego Tow. Żyd. Szkół Srednich w Łodzi

zmarł we wtorek, dnia 13-go marca r. b. Do głębi wstrząsnięci tym ciosem łączymy się z rodziną w ciężkiej żałobie.

Grono nauczycielskie gimnazjum żeńskiego.

Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zawiadamia o niepowetowanej stracie, jaką poniósł przez śmierć

B. P.

prof. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

niestrudzonego kierownika gimnazjum żeńskiego i nieodżałowanego pracownika na niwie szkolnictwa żydowskiego.

Podajemy do wiadomości o przedwczesnym zgonie ukochanego Dyrektora gimnazjum żeńskiego

b. p. prof. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

Komitet Rodziców

przy gimnazjach Tow. Żyd. Szkół Srednich w Łodzi.

Nieubłagana śmierć wydarła z naszego grona nieodżałowanego serdecznego Towarzysza na niwie wychowywania młodzieży żydowskiej

b. p. prof. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

dyrektora żeńskiego gimnazjum żydowskiego w Łodzi.

Nauczycielstwo

I-go męskiego gimnazjum żydowskiego Tow. Zyd. Szkół Srednich w Łodzi.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Temperatura w pobliżu zera, przeważnie pochmurno, mgła, w południowej części kraju opady. Słabe wiatry wschodnie.

O indywidualne rozstrzyganie umów lokatorskich.

W debatach sejmowych nad ustawą o ochronie lokatorów poruszono interesujący punkt o wyłączenie z pod ochrony lokatorów sfery ekonomicznie silniej. Ten niezmiernie wazny wzgląd, może się przyczynić do rozstrzygnięcia racjonalnego sprawy i do podniesienia dochodowości domów a zarazem do zwiększenia podatków miejskich i państwowych.

Układy dobrowolne między właścicielem domu i lokatorem mogłyby zastąpić oficjalne przyznanie praw do ochrony, pod tym jednak warunkiem, że umowy z lokatorami będą jawne i przez władze miejskie sankcjonowane.

Należałoby tylko stworzyć specjalne miejskie kwitarjusze przeznaczone do zawierania takich właśnie umów i ustanowić specjalny podatek od przewyżki komornego.

Pozwoliłoby to podnieść z jednej strony rentowność domów, z drugiej zaś zasilić tak uszczuplone przez „ochronę" dochody naszych miast.

Wizyta pożegnalna.

Dnia 12 b. m. złożył wizytę pożegnalną w magistracie dotychczasowy p. o. wojewody łódzkiego p. dr. Garapich. Żegnając d-ra Garapicha, prezydent Rżewski podkreślił życzliwy stosunek ustępującego wojewody do samorządu łódzkiego, co zawdzięczać należało wyjątkowemu taktowi dr. Garapicha i uznaniu, jakiem się on powszechnie cieszył. W zakończeniu p. prezydent życzył dr. Garapichowi owocnej pracy i pomyślności na nowem stanowisku.

Z inspekcji mieszkaniowej.

Onegdaj o godz. 8 wiecz. odbyło się posiedzenie kolegjum inspekcji mieszkaniowej pod przewodnictwem wiceprezesa kolegjum p. Lewińskiego.

Na posiedzeniu tem zostały rozpatrzone zaległe podania, które po akceptacji zostały skierowane do sądu.

Postanowiono zażądać od magistratu przydzielenia inspekcji mieszkaniowej dwuch *funkcjonarjuszy biurowych i technika budowlanego*, któryby wydawał opinje fachowe co do wnoszonych pozwów.

W sprawie tej został skierowany do magistratu memorjał.

Po omówieniu planu pracy i spraw organizacyjnych, zebranie zostało zamknięte.

Zaznaczyć należy, że na zebraniu tem na ogólną liczbę 16 członków kolegjum obecnych było aż 5-ciu, pomimo, że na porządku dziennym znajdowały się sprawy bardzo ważne.

Ze związku felczerów.

Dnia 14 kwietnia r. b. związek felczerów m. Łodzi i województwa łódzkiego obchodzić będzie 18-lecie swego istnienia, jak również poświęcenie „złotej księgi felczerskiej". Spodziewany jest liczny zjazd delegatów od związków felczerskich jak również obecność wielu zaproszonych gości. Uroczystość odbędzie się wieczorem w lokalu związku (Kilińskiego 139.)

Począwszy od 1 października r. z. zarząd związku felczerów m. Łodzi zorganizował cykl odczytów z dziedziny anatomji, fizjologji, chorób wewnętrznych, wenerycznych, pediatrji i roentgenoskopji. Odczyty odbywają się w piątki każdego tygodnia i trwać będą prawdopodobnie do końca maja r. b. Jako prelegenci występują miejscowi lekarze. (bip.)

Akces związku fryzjerów do O. K. Z. Z.

W sekretarjacie O. K. Z. Z. odbyła się konferencja pomiędzy związkiem pracowników fryzjerskich, a sekretarzem O. K. Z. Z. w sprawie zgłoszonego w swoim czasie akcesu tego związku do okręgowej komisji. Po dokładnem oświetleniu sytuacji i krótkiej naradzie akces ten został przyjęty i **z dniem 10 b. m. związek pracowników fryzjerskich wszedł w skład O. K. Z. Z.** (bip).

Z żałobnej Karty

—o—

Zygmunt Bromberg-Bytkowski, długoletni pedagog i nieznużony działacz na polu kultury, znakomity krytyk i esteta, zakończył wczoraj życie.

B. p. Bromberg położył ogromne zasługi dla polskiego i żydowskiego piśmiennictwa. Rozpoczął od znakomitej podstawowej pracy o naturalistycznych dramatach Gerharda Hauptmanna, którego twórczości miał za parę tygodni poświęcić prelekcję na poranku tutejszym w teatrze miejskim. Młodzieńcza praca jego o Przybyszewskim została w swoim czasie nagrodzona na konkursie. Znaną w kraju i zagranicą jest praca prof. Bromberga o nowych problematach w estetyce. Książkę tę szeroko omawiano, szczególnie w Niemczech.

Nerw dramatyczny wykazał w dramacie „ Ino de Kastres" na tle hiszpańskiego średniowiecza.

W Polsce był jednym z tych, którzy przyswajali nam zachodnio-europejską kulturę, tłomacząc przepięknie nieomal całego Maeterlinka. Od dłuższego szeregu lat zasilał zmarły swemi cennemi pracami mnóstwo pism polskich, żydowskich i zagranicznych.

Szczególnie ciężko odczuwają cios żydzi, był bowiem jednym z filarów szkolnictwa żydowskiego, należał do założycieli ruchu sjonistycznego, stał na czele licznych kulturalnych towarzystw żydowskich.

Przedwcześnie zmarły zaskarbił sobie powszechną sympatję i szacunek nietylko dzięki swej głębokiej wiedzy, ale i dzięki nieskazitelnemu, prawemu charakterowi.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 marca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
14 marca 1923 r.

Redukcja banków dewizowych.

Redukcja banków dewizowych, o której donosiliśmy w numerze wczorajszym, stanowi dopiero pierwsze posunięcie w planowanych przez ministerstwo skarbu reformach w celu ukończenia spekulacji zwyżkowej dewizami i walutam obcemi i sztucznego deprecjonowania marki polskiej. To też przedwczesny jest nieco sąd o słuszności czy skuteczności tego środka. Czy przyczyni się on istotnie do osiągnięcia celu, który sobie ministerstwo skarbu postawiło, stanie się dopiero wówczas widocznem, gdy znany będzie kierunek dalszych zamierzeń dla rozwinięcia kontroli nad działalnością banków, uprawnionych do nabywania dewiz. Redukcja bowiem jest, jak to wyraźnie stwierdza komunikat ministerstwa skarbu, jedynie technicznem ułatwieniem, a mianowicie primo zmniejszeniem ilości instytucji, nad któremi trzeba będzie dozór rozciągnąć i secundo wyeliminowaniem wszystkich tych, co do których zachodzić może podejrzenie, że dokonywują one zakupów dewiz nie dla zaspokojenia potrzeb przemysłu i handlu lecz dla spekulowania niemi na rachunek własny lub swych klijentów.

Redukcja jest zatem prócz czysto ilościowego zmniejszenia pracy aparatu kontrolującego również środkiem jakościowego zakwalifikowania pewnych banków, a więc w tym charakterze aktem, który może przynieść rzetelny pożytek legalnym niespekulującym sferom kupieckim i przemysłowym, nabywającym waluty obce.

Stwierdzając powyższą ideę główną redukcji, nie chcemy powiedzieć, że w wykonaniu jej brak wszelkich usterek i błędów. Sfery gospodarcze twierdzą, że wybór uprzywilejowanych banków dewizowych nie był zupełnie trafnym, że znajdują się między nimi firmy które nie dają bezwzględnej pewności, że się od wszelkiej działalności spekulacyjnej powstrzymają i że pominięte zostały instytucje solidne, zasługujące o wiele bardziej na zaufanie. Są to już kwestje o mniejszem znaczeniu.

Jak zareaguje giełda na wieść o zdyskwalifikowaniu tak wielkiej ilości banków, orzec na razie jeszcze nie można. W sferach t. zw. giełdy prywatnej przepowiada się podobno gwałtowną haussę walut wysokocennych. Ale z tym samym objektywizmem, z którym uznaliśmy za niesłuszne powoływanie się prof. Grabskiego na względną kilkutygodniową stabilizację marki polskiej, jako na argument, przemawiający za słusznością jego nowej polityki skarbowej, trzeba sobie uświadomić, że ewentualna zwyżka kursów (albo może ich zniżka), która nastąpi w najbliższych dniach, nie będzie świadczyć przeciwko (albo za) wartości redukcji, jako środka walki ze spekulacją walutową.

W każdym razie stwierdzić trzeba jaknajbardziej dobitnie, że energiczna walka z tą spekulacją jest niezbędniejszą niż kiedykolwiek.

Na łamach „Głosu Polskiego" podnoszone było wielokrotnie, że stały wzrost kursów obcych walut ma charakter sztuczny, że inflacja i puszczanie w obieg coraz nowych banknotów dla pokrycia niedoboru budżetowego państwa nie może być uważane za wystarczające objaśnienie tego zjawiska. Najbardziej przekonywującym tego dowodem jest odczuwany tak ostro brak gotowizny, świadczący o tem, że ceny dóbr wzrastają szybciej aniżeli ilość środków obiegowych t. j. emisja.

Zwłaszcza obecnie, w dobie stopniowego przechodzenia do stałego miernika wartości, bądź miernika złotego, t. j. złotej waluty rachunkowej, bądź też miernika towarowego („wewnętrznego"— jak go nazwał jeden z senatorów prawicowych podczas ostatniej dyskusji), walka ze spekulacją walutową musi być prowadzona z dużą energją i stanowczością, w przeciwnym bowiem razie reforma walutowa zagraża tak gwałtowną rewolucją cen i kursów, że może ona wprost na szwank narazić urzeczywistnienie tej reformy. Ale redukcja banków dewizowych pojęcia walki ze spekulacją walutową bynajmniej nie wyczerpuje. Skuteczna walka możliwa jest tylko wówczas, gdy prócz redukcji zorganizowana zostanie dokładna i systematyczna kontrola nad bankami uprzywilejowanymi i zdyskwalifikowanymi dla stwierdzenia, że nie są popełniane żadne nadużycia przeciwko rozporządzeniu o redukcji.

Na zakończenie chcemy zaznaczyć, że walka ze spekulacją dewizową, choćby na jaknajszerszą skalę przeprowadzona, nie będzie mogła uczynić z marki polskiej tego, czem ona nie jest faktycznie — rzeczywistej, opartej na jakichś wartościach, waluty. Marka polska pozostanie — point de reveries! w dalszym ciągu znakiem obiegowym, pozbawionym realnej podstawy wartościowej, a więc znakiem obiegowym o kursie chwiejnym. Na to nie jest w stanie zaradzić — jak to wykazała kilkoletnia polityka centrali dewiz u nas i zagranicą— nawet najściślejsza reglamentacja obrotu dewizowego. Ale kontrola ma na celu uniemożliwienie sztucznego pozbawiania materjału rynków pieniężnych, tezauryzacji walut wysokocennych w przypuszczeniu ich dalszej zwyżki.

To też stosunek rzeczowy i objektywny do zarządzeń walutowych musi być dodatni, zbytni jednak optymizm co do ich skutków bynajmniej nie jest usprawiedliwiony.

S.

—o—

Zamknięcie depozytów bankowych obcokrajowców w Rumunji.

W tych dniach wejdzie w życie nowe rozporządzenie dewizowe rządu rumuńskiego, które wprowadza znaczne obostrzenia do przepisów dotychczasowych. — Rząd rumuński, wychodząc z założenia, że spadek kursu leja nie jest uzasadniony gospodarczym stanem kraju, a wynika tylko z machinacji spekulacyjnych, które zwłaszcza na wielką skalę organizowane są w Paryżu, wprowadza wspomniane obostrzenia, które dotyczyć będą również depozytów i kont, jakie posiadają obywatele zagraniczni w bankach rumuńskich.

Podobne zarządzenie zostało już raz wydane w roku ubiegłym i pociągnęło za sobą zaprzestanie notowania dewiz Bukaresztu na giełdzie w Zurychu i Wiedniu. Notowania podjęto, gdyż w Bukareszcie nastąpiło złagodzenie odnośnych przepisów.

Obecne zarządzenie, mające moc obowiązującą od dnia 1 b.m. będzie miało ten sam skutek, gdyż bezcelowem byłoby sprzedawanie czy nabywanie wypłaty na Bukareszt, jeżeli zrealizowanie jej w Bukareszcie jest uzależnione od tamtejszej centrali dewiz, która ze swej strony oświadcza, że udzieli prawa dysponowania posiadanemi w Rumunji sumami tylko w tym wypadku, gdy chodzi o pokrycie firmom rumuńskim należytości za dostawy zagraniczne, natomiast nie zezwoli na przenoszenie sum z jednego konta cudzoziemskiego na drugie.

Wiedeński bank narodowy wydał już odpowiednie zarządzenia i z dniem 9 b. m. zaprzestał przyjmowania wypłat na Bukareszt jako waluty eksportowej, względnie do obrotu przekazowego.

Zarządzenie to ma również doniosłe znaczenie i dla Polski, zwłaszcza dla Łodzi, która prowadzi ożywiony handel z Rumunją i posiada tam znaczne sumy, pochodzące z faktur. Sumy te na razie zostały unieruchomione. Sprzedawanie względnie nabywanie czeków i wypłat na Rumunję jest bez celowe, gdyż odnośne instytucje rumuńskie będą zmuszone odmówić ich honorowania. (pz)

—:—

Aukcje wełny w Londynie i Liverpoolu.

Dnia 6 marca rozpoczęła się w Londynie druga serja aukcji wełny kolonjalnej. Podaż wynosiła 12 tysięcy bel. W pierwszych dniach trwania aukcji popyt był nadzwyczaj słaby, tak, że ceny spadły o 5 do 10 procent w porównaniu z cenami, osiągniętemi przy aukcjach poprzednich. Gatunki meryno zostały wogóle wycofane z rynków, ponieważ ceny, które zaofiarowywali nabywcy, są o 1 — 2 pensy na funcie niższe od żądanych przez sprzedawców.

Również wełna południowo-afrykańska była silnie zniżkowa.

Jednocześnie niemal zakończona została aukcja wełny w Liverpoolu. Ceny kształtowały się na nich zwyżkowo i tendencja była dość mocna, prócz kilku dni ostatnich. Zamknięto aukcję notowaniami następującemi: czesankowa meryno 32 pensy za funt ang., ten sam gatunek „scoured" 40 pensów. Te same rodzaje wełny południowo-afrykańskiej 28 i 53 pensów. — Gatunki mieszane (Crossbred) 11 do 22 i pół pensów.

—oo—

Zycie gospodarcze Polski.

Podwyższenie sumy emisji pożyczki złotej. Na zasadzie uchwały rady ministrów ogłoszono w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie o podwyższeniu sumy emisji pożyczki złotej do 30 miljardów marek z pozostawieniem terminu emisji d. 1 kwietna r. b.

Nowy oddział banku handlowego. Jak się dowiadujemy, bank handlowy w Warszawie otwiera w czasie najbliższym oddział swój w Wilnie.

Poświęcenie uroczyste oddziału banku handlowego w Wilnie nastąpiło w dniu 11 marca r b.

Dyrektorem oddziału został mianowany p. Władysław Milkiewicz długoletni pracownik banku handlowego w Warszawie.

Ubezpieczenie fabryk. W wyniku akcji, podjętej przez centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, a mającej na celu zwolnienie budowli fabrycznych, położonych w obrębie Warszawy od przymusowego ubezpieczenia od ognia w zakładzie ubezpieczeniowym magistratu m. Warszawy — centralny związek otrzymał z państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń odpowiedź, z której wynika, że magistrat mógłby się zgodzić na zwolnienie w poszczególnych wypadkach zakładów przemysłowo-fabrycznych z obowiązkowego ubezpieczenia miejskiego, pod warunkiem jednak, że zakłady te ubezpieczą swoją nieruchomości w krajowych zakładach ubezpieczeniowych.

Zatarg w przemyśle białostockim. „Rzeczpospolita" warszawska donosi z Białegostoku, że robotnicy w fabrykach sukna zażądali nowej podwyżki w rozmiarach 65 do 85 procent. Przedsiębiorcy uchylają się od jakiegokolwiek udziału w rokowaniach o podwyżkę twierdząc, że panujący obecnie w przemyśle kryzys uniemożliwia wogóle jakakolwiek podwyżkę.

Ceny w Gdańsku. Omawiając obecne stosunki walutowe i drożyźniane na rynku gdańskim, „Dziennik Gdański" stwierdza, że poziom cen gdańskich przewyższa już częstokroć normy światowe. Osobliwa psychologja, wytwarzająca się podczas spadku waluty, sprawia, że marka niemiecka staje się tylko formalnym środkiem płatniczym, żądania zaś w dolarach przewyższają kilkakrotnie wartość danego przedmiotu. Sprzedawcy utrzymują, że wobec bezwartościowości marki niemieckiej wygórowane żądania w walucie szlachetniejszej są zupełnie uzasadnione. Do przeceniania wartości przyczynia się niemało konjunktura Gdańska, jako jedynego portu polskiego. Dotyczy to również cen nieruchomości lokalów biurowych, mieszkań i t. p. Obecny stosunek cen jest taki, że ceny towarów dosięgają poziomu, odpowiadającego cenom przy 60 tysiącach mk. niem. za dol. Wykazuje to najlepiej, jak bardzo upadło zaufanie do marki niemieckiej.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 46500—46000
Dolary kanad. 44500.
Marka niem. 2.08.

Czeki i wpłaty.

Belgja 2420—2400.
Berlin 2.19—2.10.
Gdańsk 2.19—2.10.
Londyn 217000—214000.
Nowy Jork 46000—45000
Drobne dolary 45250—44720
Paryż 2740.
Szwajcarja 8550
Wiedeń 64.00
Włochy 2250

Akcje.

Bank Dyskontowy 59500.
Bank Handlowy 690 0
Bank Małopolski 2900
Bank dla handlu i przem. 21500
Bank kredytowy 14300—15000
Bank zjedn. ziem. pol. 14750
Bank sp. zarobk. 17750
Bank przem. lwowskich 3475
Częstocice 155000
Cukier 1[illegible]9000
Firlej 26500.
Drzewo 6500
Węgiel 154000
Cegielski 110000
Lilpop 80000
Modrzejewski 74500
Ostrowiec 74000
Karasiński 15800
Zieliński 32500
Rudzki 37000
Starachowice 34000
Pocisk 5500
Parowozy 15000
Zieleniewski 118000
Borkowski 6300
Żyrardów 1625000
Jabłkowscy 13300
Żegluga 4100
Polbal 4300
Natta 7000
Nobel 17100
Puls 33500
Chodorów 45000
Gosławice 60000
Michałów 36000
Haberbusch 28500
Spirytus [illegible]0000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 45.700
Funty 216000.
Franki 2795
Marki niem. 2,20
Ruble złote 2500000
Ruble srebrne 13000
Bilon 6100

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna.

Obroty małe.

Płacono:
Dolary 46,200
Funty 217,000
Franki fr. 2790—2800
Franki belg. 2425
Franki szwajc. 8,600—8,550
Marki niem. 2,25—2,22
Korony austrjackie 0,64
Kor. czeskie 1375
Liry 2200
Leje rumuńskie 210
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,65
Berlin czeki 2,20
Ruble złote 27,000
Ruble srebrne 15,000

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 13 marca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 45
Marka polska 46,00
New-Jork 20,787,90—20,892,10
Londyn 97,755—98,245
Paryż 1.257,34—1,263,66
Wiedeń 28,82—28,98
Praga 617,45—620,55
Włochy 990,01—994,99
Belgja 1.079,70—1.085,30
Budapeszt [illegible]
Szwajcarja 3.875,28—3.894,72
Helsingfors 581,04—583,96
Sofia 128,67—129,33
Holandja 8.124,38—8.265,62
Christjania 3.753,09—3.771,91
Kopenhaga 3.960,07—3.979,93
Sztokholm 5.553,[illegible]5—5.561,57
Hiszpanja 3.216,93—3.233,07
Buenos-Aires 7.703,68—7,793,52
Tokio 9975—10.025
Rio de Janeiro 2,294,25—2.305,75
Berlin 213,46—214,54
Tendencja spokojna.

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 13 marca. (Telegr. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 44,50
Marka polska 45,50
Nowy-Jork 20 800
Londyn 97 875
Paryż 1254
Wiedeń 29,65
Praga 619,75
Włochy [illegible]
Belgja 1[illegible]
Szwajcarja [illegible]
Helsingfors [illegible]80
Holandja 8,250
Kopenhaga 3,772
Stokholm 5,551
Hiszpanja 3,222
Tendencja spokojna.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 marca. — (Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 44,88—45,52
Marka polska 48,12—48,38
Nowy-Jork 20,628,30—20,731,70
Londyn 97,4 0,81—97,919,19
Paryż 1,234,39—1,245,61
Poznań 44,63—44,37
Holandja 8.216,90—8.258,10

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 20,700
Marka pol. 48,00

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 13-go marca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,011150
Nowy-Jork 536,25
Londyn 25,22,50
Paryż 32.40
Wiedeń 0,007425
Praga 15,95
Włochy 25,62,50
Budapeszt 0,1750
Sofja 3,15
Holandja 21210
Christjanja 9,670
Kopenhaga 102,8[illegible]
Stokholm 142,75
H[illegible]
Be[illegible]

SEZON 1922-23

Orkiestra Filharm. w Łodzi.

Zarząd i sekretarjat Piotrkowska № 7[illegible]

SALA FILHARMONJI

W niedzielę, dnia 18 marca 1923 r. godz. 12 w poł.

23-ci Poranek Muzyczny (Ludowy)

Dyrekcja: **Bronisław SZULC**

Solista: **Bernard Lewinson** (skrzypce)

W programie: Utwory Czajkowskiego.

W niedzielę, dnia 18 marca 1923 r. o godz. 4 po poł.

23-ci Koncert Symfoniczny Popołudniowy

Dyrekcja:

BRONISŁAW SZULC

Solistka

LILLY KELETI (Węgry)

fortepian

W programie m. in.: Fr. Liszt: Poemat symfon. „Mazepa"; Koncert Es-dur.

W poniedziałek dn. 19-go marca 1923 r. o godz. 8,30 wiecz.

24-y Wielki Koncert Symfoniczny

(ostatni z 4-go cyklu abonamentowego)

Dyrekcja:

Grzegorz Fitelberg

W programie m. in.: L. v. Beethoven: **Symfonja nr. 3 „EROICA"; Alfredo CASELLA: Rapsodja włoska „Italia"** (1-y raz w Łodzi).

Bilety do nabycia w gmachu Filharm. przy kasie № 2 od 10—1 i od 3—7.

Kasa przyjmuje zamówienia na 5-y Cykl Abonamentowy

OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

Berson - Kauczuk Centrala
Kraków, Straszewskiego 2. 3463—1

Jedyna rządowa linja amerykańska do Ameryki i Kanady
udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji

Najbliższe odjazdy:

President Harding	21 marca	25 kwietnia
George Washington	28 marca	2 maja.
President Roosevelt	4 kwietnia	9 maja
President Arthur	11 kwietnia	16 maja
President Fillmore	18 kwietnia	21 maja

UNITED STATES LINES
WARSZAWA Senatorska 28-30 · WILNO Wielka 67 · ŁOMŻA Senatorska 5 · LWÓW. Kościuszki 2

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych
S. ROSENBLATTA w ŁODZI
zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 15 kwietnia 1923 roku o godz. 11-ej przed południem, w lokalu Spółki w Łodzi przy ulicy Karola № 36 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za r. 1921.
2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy oraz podział czystego zysku.
3) Budżet na rok 1923.
4) Wybór Członków Zarządu i kandydatów na Członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybór Członków Komisji Rewizyjnej.
5) Określenie wynagrodzenia Członków Zarządu, kandydatów i Członków Komisji Rewizyjnej.
6) Wnioski Akcjonarjuszów.

Uczestniczyć w Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu mogą akcjonarjusze, którzy prawa swoje w tym względzie ustalą stosownie do § 55 statutu Spółki Akcyjnej.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie z powodu nieprzybycia akcjonarjuszów lub ich pełnomocników, reprezentujących dostateczną ilość akcji (§ 57 statutu) Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 11-ej przed południem (§ 58 statutu). 8924—1

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka nr. 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10
Przyjmuje 10—1 i 3—7. 271—1

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7
Nawrot № 7. 3296—20

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterię — stare zęby, zegarki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Milich, prawa oficyna I piętro. 659-50

Do amerykańskiego interesu **bawełnianego** potrzebny zaraz

zdolny biuralista

ze znajomością buchalterji i korespondencji polskiej i niemieckiej. Oferty piśmienne z referencjami do Administr. „Głosu Polskiego" pod lit. „E. W. 5". 3796—3

SALA FILHARMONJI.
Jutro dn. 15 marca 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.
Henryk Zimmerman
wygłosi odczyt w języku niemieckim na temat:
„Wielkie i małe kłamstwa ludzkości"
Treść: Dzieje kłamstwa. Kłamstwo w współżyciu ludzi (w miłości i małżeństwie). Cywilizacja nowoczesna jako kłamstwo. Kłamstwo pomiędzy mężczyzną a kobietą. Dokąd dążymy?
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1-ej i od 3—7 wiecz.

Gorsety, najmodniejsze fasony, gotowe i na obstalunek.
Biustonosze, paski, napierśniki, prostotrzymacze i t. p.
poleca w wielkim wyborze
Pracownia Gorsetów „MARTA"
Łódź, Piotrkowska № 130 (w podwórzu)

Samochód 4-osob.,

w zupełnie dobrym stanie okazyjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć można: **Senatorska nr. 18,** róg Słowiańskiej, **w Zakładach Dekarsko - Blacharskich i Asfaltowych** w każdym czasie. 880—8

MASZYNY do pisania
Orzeł — ostatnie modele i inne systemy w wielkim wyborze **po najtańszych cenach. Taśmy Ia, Kalka. Reperacje. Nauka pisania na maszynach.**
Adolf Goldberg, Andrzeja 1, I piętro

Fabryka gilz „Bristol"
ZACHODNIA 66
poszukuje dziewcząt do wyrobu pudełek. 892—1

Egzemę Liszaje i t. p. usuwa maść:
„LAIN AGE"
Sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka W. Sokolewicza Przejazd 19 (wprost poczty). 49-8

Dr. Langbard
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—12 i 5—8 5592—5

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty, złoto, zęby sztuczne 200 proc. drożej
L. GLASS
Piotrkowska 7: Tylko w **podwórzu,** II piętro. 604—5

Chłopiec, wład. językami: polskim i niemieckim potrzebny. Tylko piśmienne oferty proszę kierować: Biuro Chemiczne Edward Groniowski, Oddział Łódzki, Wólczańska 149 848—2

Reprezentacji
na Białystok
artykułów włókienniczych (manufaktura) **poszukuję.** Posiadam biuro, rozległe stosunki handlowe w miejscu i okolicy. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Bank Związków Ziemian, Białystok dla „T. W."

Poszukuje się dla „Uzdrowiska" od zaraz
Ekonoma
kawalera, mieszkanie i utrzymanie. Warunki i oferty zgłaszać do L. Landsberga, Moniuszki 7 925 2

Sprzedawca
Rutynowany, dobrze obeznany z branżą wyrobów pończoszniczych i rękawiczek — poszukiwany do fabryki pończoch i rękawiczek „DZIAN" Sp. Akc. Zgłoszenia osobiste w f. Warszawski, Mendelson i Kon, Piotrkowska 34, w godzinach biurowych. 910—5

Zawiadomienie.
Zgubiłem weksel na mkp. 125.000, wystawiony w Łodzi dnia 1 lutego 1923 r. wystawca M. Rifman, zam. Północna № 11 u p. C. Geczyńskiego, płatny w dniu 15 marca r. b. na zlecenie Ch. Jakubowicza, jako żyranci figurują E. Sztekel, J. Frenkel. Weksel ten jest unieważniony.

Tow. Techn.-Przem.
„Technorient"
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Al. Jerozolimske 17. Tel. 15-16.
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie
Materjały Instalacyjne Elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w przedwojennem wykonaniu.
Ceny Konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.
„Technorient"
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16
objawszy
JENERALNĄ REPREZENTACJĘ
na Polskę
T-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli „ARIADNE"
w Wiedniu
poleca ze składu fabrycznego w Warszawie
Przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Papier biały
na pudy, funty do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego". 755—3

Precz z paskarstwem!
Okazyjna wyprzedaż **OBUWIA** wszelkiego rodzaju od najnowszych do najprostszych fasonów własnego wyrobu. Ceny konkurencyjne. Piotrkowska № 183, w podwórzu warsztaty Inwalidów Wojennych. Popierajcie Inwalidów Wojennych. 463—1

W Toruniu w centrum miasta tuż przy Starym Rynku 4 duże ewentualnie 6 pokoi, parter wraz z obszernemi suterynami, nadające się na bank, interes przemysłowy lub składy handlowe wynajmę zaraz tylko poważnym reflektantom. Od 1 kwietnia r. b. jeszcze 5 pokoi na I piętrze. Oferty pod „№ 333" „Kurjer Warszawski", Warszawa, Krakowskie Przedmieście. 903—2

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 150 mk.)

A. Szkoła języków, Piotrkowska 120. Francuski, angielski, niemiecki. Organizuje się nowe grupy. Opłata miesięczna. Zapisy od 4—9. Prof. Deh daje również lekcje prywatne franc., angielski u siebie, Piotrkowska 102. 5050—36-n.

Inteligentny młodzian udziela lekcji gry fortepianowej, oraz śpiewu z nut po niskiej cenie. Oferty do adm'n. „Głosu" sub „Muzyka". 921—2-n

Nauczyciel buchalterji lub stenografii poszukiwany od zaraz. Piotrkowska 58, u rządcy. 02-1-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 86, m. 3 (druga brama) 798—2-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 180 mk.)

Chustka jedwabna, 1 obrus pluszowy do sprzedania. Konstantynowska № 25, m. 12. 871—2-k

Do sprzedania rower firmy „Robur", Głowacka № 14, (Bałuty) Szymkowiak. 907—1 k

Do sprzedania pianino. Konstantynowska 29, Grinhaus. 861—2-k

Pianina, fortepiany nowe, używane. Skład Chodkowskiego, Sienkiewicza № 25. 766—4-k

Pana, który dał przed rokiem rower do reperacji na Gdańska № 22. Proszę o odebranie w ciągu 5 dni. Po terminie nie będzie zwrócony. 913—1-k

Rower z wolnem kołem niedrogo do sprzedania, ul. N.-Cegielniana 6, pralnia. 422-2 k

Rower z wolnem kołem marki „Torpedo" sprzedam. Główna № 67, III p., Richter. 881—2-k

Rower sprzedam zaraz. 6-go Sierpnia № 41, m. 11. 916—1-k

Sklep z urządzeniem wraz z mieszkaniem do sprzedania Kilińskiego № 155 919—3-k

Sprzedam fortepian czarny krzyżowy, firmy zagranicznej, w dobrym stanie i różne meble. Krucza 4. m. 18 867-2-k

Skóry krajowe, zagraniczne lakiery, kopyta, prawidła, prawidełka i wszelkie przybory szewskie. Sienkiewicza 25. 761—4-k

Piano dobre sprzedaję tanio. Wiadomość: Rokicińska 12, piekarnia 863—3-k

Urządzenie sklepowe, 2 szafy, półki, 2 kontuary i narożnik elegancki, przedwojennej solidnej roboty, koloru kremowego, nadające się do manufaktury, galanterji itp. okazyjnie do sprzedania. Wólczańska № 62—17, III piętro, od 1—2. 915—1-k

Wzamian za 2 pokoje lub pokój z kuchnią dam nową maszynę damską bębenkową Of. do „Głosu" sub „Maszyna" 823—2-k

4—6 opon samochodowych 820×120 Magnetto Boscha, 22 HP., w dobrym stanie kupię. Wiadomość ul. Pomorska 69, u portjera. 903—2-k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 120 mk.)

Elektromonter i ślusarz poszukuje posady od zaraz może być na wyjazd. Oferty do „Głosu" dla „Mechanika" 720—6 pp

Znająca szycie i cerowanie poszukuje stałego lub czasowego zajęcia w lepszym domu. Oferty do admin. „Głosu" sub „F. B.". 18-1-pp

18 letni młodzieniec z 3 klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu" sub „Zdolny młodzieniec" 897 2-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 180 mk.)

Do pracowni sukien Zofji Woźniakowej potrzebne zdolne panny do szycia. Pomorska 22, parter 911—2-pz

Potrzebne zdolne specjalistki na pałta do pracowni ubiorów dziecinnych. Kilińskiego 15, m. 10, I piętro, front. 901—1 pz

Poszukuję inteligentnej wychowawczyni do 8 letn. i 4 l. dziecka. Zgł. się ze świadectwami od 2—4. Pomorska 6, m 6. 904—2-pz

Interesy handlowe
(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania: cały szereg majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, domów, willi, fabryk, młynów, interesów handlowych ma biuro pośrednicze „Fortuna"— Łódź, Wólczańska 165, tel. 14-98. 935—15-h

Plac do sprzedania w Karolewie, ul. Towarowa 16. Zgłoszenia: Łagiewnicka № 15, M. Berliński. 890—3 h

Plac rogowy 80×40 Julianów naprzeciw szpitala sprzedam Wysoka № 20, Rozbicki 912-1-h

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 200 mk.)

Profesor szkoły handlowej poszukuje umeblowanego pokoju na trzy miesiące. Cegielniana 70, szkoła handlowa. 06-2-l

Wypożyczę 1 miljon mk za oddanie 1 pokoju w okolicy Górnego Rynku. Oferty do „Głosu" pod „I. S. miljon". 922—2-m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 150 mk).

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 536—10-d

Dobermany — szczenięta do sprzedania. Konstantynowska 86, I piętro. 905—1-d

Przybłąkała się młoda wilczyca. Prawy właściciel może się zgłosić od 2—3 pp. Dzielna 49, miesz. 7. 853—2-d

Małżeństwo ciche, przyjezdne poszukuje kuchni za usługę. Zakład krawiecki, Piotrkowska 47. 853—2-d

Zagubione dokumenty:
(Za wyraz 100 mk.)

Ajzenberg Józef zgubił tymczas. dowód osobisty, wyd. w Chmielnikach. 893—3-z

Glaszczyk Stanisław zagubił kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi. 920—3-z

Dzik Jan zgubił kartę bezterminowego urlopu rocz. 1897, wyd. przez P. K. U. w Kutnie 909—3-z

Komorowski Nikodem zagubił kartę powołania rocz. 1894, wyd. w Łodzi. 930—3-z

Mincberg Sala, ucz. gim. żyd. zgub. matrykułę. 914—1-z

Mierzwiński Władysław zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 876—3-z

Pacześ Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Kadrze 28 p. p. strz. kan. w Łodzi. 858—3-z

Sałata Kazimierz zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 900—1-z

Tomczyński Stanisław zgubił kartę powołania rocz. 1881, wyd. w Brzezinach. 899 5-z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.
Redaktor i wydawca Marceli Sacas.